



DZIS

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

W numerze:

- Realizacja uchwały II Plenum — str. 3
- Głos mają racjonalizatorzy — str. 4
- Poglądy i tendencje — str. 5
- Z imprezy TRZZ — str. 6

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 38 (667) Kraków, 20 IX. — 26 IX. 1969 r. Cena 50 gr

Liść Sekretariatu KC dyskutowany przez załogę HiL

Rozpoczęły się otwarte zebrania partyjne oceniające realizację uchwały II Plenum KC

Rozpoczęły się w naszym kombinacie otwarte zebrania partyjne, na których towarzysze zapoznają się z listem Sekretariatu KC w sprawie realizacji uchwały II Plenum KC Partii.

Dyskusja nad tymi ważnymi problemami ma na celu usunięcie zaistniałych nieprawidłowości i stworzenie warunków do lepszego wdrażania w życie wytycznych uchwały II Plenum.

Delegacja KC Związku Młodzieży Pracującej Demokratycznej Republiki Wietnamu — w HiL

18 bm. gościli w naszej hucie delegacja KC Związku Młodzieży Pracującej Demokratycznej Republiki Wietnamu przebywająca w Polsce na zaproszenie OKWOM. Delegacji przewodniczył Luu Miuh Chau — sekretarz KC Związku, a brali w niej udział: Ta Dao — redaktor naczelny młodzieżowego radia w Hanoi i Pcham Thu Ho — lekarka wietnamska.

Wietnamscy goście spotkali się z Prezydium ZF ZMS na którym przew. ZF tow. R. Bragiel poinformował ich o historii kombinatu i jego znaczeniu dla gospodarki Polski oraz o perspektywach rozwo-

ju HiL i pracy organizacji młodzieżowej w leninowskim kombinacie.

Następnie delegacja wietnamska zwiedziła Stalownię Martenowską i Walcównię Slabing.

Po zwiedzeniu kombinatu w nowowbudowanej hali W-21 odbyło się spotkanie młodzieży hutniczej z hutnikami, członkami ZMS.

W imieniu młodych pracowników Huty im. Lenina powitał przedstawicieli młodzieży walczącej Wietnamu przewodniczący ZZ ZMS w Pionie Głównego Energetyka tow. Jan Gierak. W swym wystąpieniu stwierdził on, że

oba nasze narody łączą nierozdzielnie więzi przyjaźni, która wyrasta z podobnych losów historycznych. Młodzież kraju, który najwięcej ucierpiał w czasie obu wojen światowych potrafi zrozumieć tragedię narodu wietnamskiego, potrafi ocenić jego bohaterstwo w walce z agresorami amerykańskimi o niezawisłość i wolność.

W odpowiedzi sekretarz KC Związku Młodzieży Pracującej DRW podziękował za gorące przyjęcie, jakiego doznał w naszym kraju i przekazał młodzieży Huty Lenina pozdrowienia od młodzieży wietnamskiej. (ra)

15 lat Zakładu Koksochemicznego



W tych dniach Zakład Koksochemiczny naszej huty obchodzi piętnastolecie swojego istnienia. Calej załogę Koksochemii, jej przodującym brygadam, długoletnim pracownikom składamy najserdeczniejsze życzenia dalszych owocnych lat pracy i oczywiście szczęścia osobistego.

Tym razem na zdjęciu brygada wdrożeniowa — racjonalizatorska z Zakładu Koksochemicznego. Ma ona za zadanie wdrożenie do produkcji projektu nr 186, dotyczącego przesunięcia odbieralnika gazu baterii koksowych 2 i 3. Za tę pracę nagrody wyniosą 52 tys. zł — do podziału między członków brygady. Warto zachęcić do tworzenia takich brygad, za przykładem ZK, również w innych zakładach i wydziałach huty, w których wnioski racjonalizatorskie czekają na wykonawców.

Oto kilku członków 10-osobowej brygady — od prawej: S. Lupa, M. Bujas, J. Felecki oraz inż. Wl. Michalski. Fot. J. ROSKIEWICZ

Takich słuchaczy nie wolno tolerować

Hala Widowiskowa HiL zgromadziła w niedzielę — z okazji otwarcia roku kulturalnego — wielu amatorów muzycznych wrześnie. Okazją był koncert orkiestry Polskiego Radia i Telewizji z udziałem światowej sławy artystów — Haliny Czerny-Stefańskiej i Bogdana Paprockiego. Piękną imprezę i tym razem zdołały zakłócić chuligańskie wyczyny nie-

Jubileusz walowników ze Zgniatacza

14 lat pracy — 30 mln ton stali



O jubileuszowej 30-milionowej tonie stali przevalcowanej w Zgniataczu piszemy oddzielnie. Teraz parę słów o przodujących ludziach, o pracownikach, którzy mocno z wydziałem związali swe losy. Pracują wydajnie. Dokładają starań o wysoką jakość produkcji. Ofiarnie realizują zobowiązania. Krótko mówiąc są patriotami swego warsztatu pracy, dobrymi jego gospodarzami.

Na zdjęciach: Józef Lis — II operator, Florian Lewandowski — brygadzysta elektryk, Józef Jasiński — I elektryk, Fryderyk Jaros — I ślusarz utrzymania ruchu, Stefan Piotrowski — mistrz pieców, Jan Samiec — I operator, Jan Przedzak — st. piecownik, inż. Edward Nycz — technolog, Józef Soja — piecownik, Benedykt Balcerzak — st. rozdziałca produkcji, Mieczysław Rangosz — brygadzysta ślusarz, Jan Bartosz — ślusarz. (jd)

Foto M. Gładysiek

W dniu 18 bm. o godzinie 10 praca w Zgniataczu na chwilę zamarała. Rozległ się przenikliwy gwizd syreny. Walownicy pracujący na mostku mocno uściśnili sobie dłonie. Krótkie życzenia, gratulacje, i zaraz praca ruszyła naprzód. Rozżarzony do czerwoności wlewek powędrował znów po samotkach, został przewrócony, dostał się między walce. Tak oto bez wielkiej ceremonii obchodzili walownicy swój wydziałowy jubileusz: 30 mln ton stali, 14 lat pracy! Średnio wypada więc po przeszło 2 mln ton rocznie, a przecież wydział zaprojektowany został pierwotnie jedynie na... 1,5 mln ton produkcji rocznie.

W uroczystości załogi Zgniatacza udział wzięli: główny walownik walowni gorących HiL mgr inż. Jerzy Folfasiński, predest. Rady Zakładowej Kombinatu tow. Jan Dudek, goście z współpracujących wydziałów huty.

Proste, a jednak bardzo wzruszające było uczczenie tych 30 mln ton stali, które przeszły dotąd przez Zgniatacz. Kierownik wydziału mgr inż. Jan Bugajski zbliżył się do rozpalonego wlewka z wiązanką kwiatów, rzucił kwiaty na stal. W taki sam sposób uczcił 30-milionową tonę stali główny walownik HiL i przedstawiciel dyrekcji kombinatu mgr inż. Jerzy Folfasiński.

A potem było jeszcze małe spotkanie naj-

starszych pracowników Zgniatacza w kantorku. Były życzenia przewalcowania jeszcze 50 mln ton stali. Wspomniano pierwszy dzień pracy Walowni Zgniatacz, tj. 27 kwietnia 1955 roku. Niektórzy mieli nawet z sobą pamiątkę w postaci wycinka z ówczesnej nowohuckiej gazety „Budujemy Socjalizm”, z artykułem o uruchomieniu Zgniatacza. Na zdjęciu — te same twarze co i dzisiaj, tylko włosy nieco przyprószone siwizną...

Najstarsi pracownicy — jubilei otrzymali kwiaty i podziękowania (sądzą, że i o nagrodach kierownictwo nie zapomnieli). Kilka nazwisk. Józef Sawa i Tadeusz Kowal walcowali pierwszy w naszej hucie wlewek przed 14 laty. Trwają na tym samym stanowisku pracy do dzisiaj. Są w dobrej formie fizycznej: doświadczeni, wytrawni walownicy, mistrzowie w swoim fachu. Stanisław Rzezycki, Józef Soja, Benedykt Balcerzak, Fryderyk Jaros, Stefan Piotrowski, Jan Sawiec, Wojciech Nowak, Mieczysław Ptaszek, Mieczysław Rangosz, Stefan Kawka, Albin Sinilo.

Gratulujemy i my serdecznie jubileuszu kierownictwu i załogę Zgniatacza, życzymy wielu dalszych sukcesów w pracy, równie rymicznej jak dotąd produkcji! Gratulujemy zwłaszcza pięknego bilansu 14 minionych lat pracy w postaci ponad 500 tys. ton dodatkowej produkcji, której wartość wynosi 1,8 mld złotych! (jd)

Po raz pierwszy w dzielach kombinatu nasza drużyna zajęła I miejsce w punktacji ogólnej, pozostawiając w pobitym polu 16 związków branżowych. Spartakiada w Limanowej miała bardzo uroczystą oprawę. Swoją obecnością zaszczylił ją przewodniczący Woj. Komisji Związków Zawodowych — tow. J. Wiórkowski, przew. Ogólnokrajowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki — tow. J. Krejcielewski i przew. Krakowskiej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki — tow. J. Krejca.

Opócz zwycięstwa ogólnego reprezentanci naszej huty zajęli I

Ze Spartakiady

miejsce w strzelaniu, przeciąganiu liny i podnoszeniu ciężarka. W strzelaniu ekipa nasza startowała w następującym składzie: Makla, Kałużna, Krasowski, Musiałek, Kuroński, Piątek. W podnoszeniu ciężarka: Bochenek, (który zajął I miejsce w klasyfikacji indywidualnej) i Taborek. W przeciąganiu liny drużyna nasza startowała w następującym składzie: Korzec, Czyż, Cholda, W. Biel, K. Biel, Fryc, Jędrzejewski, Porębski, Bochenek. W innych dyscyplinach nasi reprezentanci zajęli następujące miejsca: lekka atletyka — V, rzutki do tarcz — II, sztafeta kombinowana — V, piłka siatkowa kobiet — IV, piłka siatkowa mężczyzn — III, zgadywanka terenowa — VI, kometka — II.

których bywalców Hali Garaży. Tupanie, głośnie uwagi i bezceremonialne spacerowanie w czasie koncertu denerwowały pozostałych słuchaczy, przeszkadzały wykonawcom.

Wydaje się, że na wszelkich imprezach w kombinacie powinien ktoś być odpowiedzialny za porządek i kulturę zachowania publiczności. Chuliganów należy natychmiast wyprasać z sali, a jeżeli to są pracownicy huty — wyciągać surowe konsekwencje. (kp)



Kwiaty dla jubilatów z Walowni Wstępnych. Fot. ST. GAWLIŃSKI

UWAGA PRACOWNICY HUTY!

Z dniem 1 października 1969 r., rozpoczyna się akcja ziemniaczana związana z zaangażowaniem załogi HiL w ziemniaki na okres zimowy. Pracownicy korzystający z urlopów taryfowych w okresie od 1. 10 — 31. 10 br. mogą zgłaszać się do pracy przy rozwożeniu ziemniaków workowanych, za wynagrodzeniem na podstawie umowy — zlecenia. Warunki pracy i płacy do osobistego omówienia w Biurze Akcji Ziemniaczanej OZR — budynek obok GOP, tel. 56-02.

Sztandar przechodni i nagroda dla budowniczych huty

Wielkie wyróżnienie spotkało Radę Zakładową Przemysłowego Budowy HIL. Na uroczystym spotkaniu załogi w dniu 16 bm. otrzymała sztandar przechodni ZG ZZPBIPMB jako najlepsza Rada Zakładowa w resorcie budownictwa, w roku 1968. Udział w uroczystości wzięli m. in. wiceprzew. ZG Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa i Przem. Materiałów Budowlanych tow. Stanisław Gajzler, sekretarz KD PZPR tow. Janusz Szczurek, przew. Zarządu Okręgu tow. Kazimierz Kwaśny.

razem zakłady musiały się zadowolić trzecim miejscem. Tow. St. Gajzler wręczył sztandar przewodniczącemu Rady Zakładowej PPB HIL tow. Mieczysławowi Kyrce, a wraz ze sztandarem dyplom uznania i nagrodę pieniężną dla aktywnych związkowców w kwocie 30 tys. złotych. Drugie miejsce we współzawodnictwie zajęła Rada Przedsiębiorstwa Przemysłowego „Petrobudowa” w Plocku.

Uzasadniając zaszczytne wyróżnienie, tow. St. Gajzler podkreślił wszechstronną i bardzo dobrą pracę Rady Zakładowej PPB HIL, jej aktywność, inicjatywę, bojowość.

Bardzo dobre rezultaty osiągnęła zwłaszcza w dziedzi-

Sztandar przechodni oddali najlepszej w kraju Radzie przedstawiciele Śląskich Zakładów Przemysłu Wapienniczego z woj. opolskiego (tyt



Przew. Rady Zakładowej w PPB HIL tow. Mieczysław Kyrce i początek zdobrym sztandarem.

Foto M. ROŻEK

Przygotowania do zbliżającego się plenum KF partii, tradycyjnie już co roku w jesieni poświęcanego w hucie zagadnieniom ideologicznym wyraźnie rysują się w rozmowach w organizacji partyjnej HIL. Sumuje się aktualnie wykonanie sesyjnego uchwały, omawia zagadnienia, z którymi towarzysze przyjdą na plenarne obrady KF. O tych sprawach rozmawiamy też dziś z tow. JULIANAEM KACZOREM, I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR w Zakładzie Remontów Hutniczych.

Jak oceniacie towarzyszu sekretarzu wpływ uchwały sesyjnego plenum ideowego KF na waszą organizację zakładową?

Z całą pewnością o oparciu o tę uchwałę nastąpił dalszy wzrost poziomu pracy ideowej w ogniwach partyjnych w ZRH. Coraz lepiej są przygotowywane zebrania partyjne, z ustaleniem określonego tematu, interesującego wszystkich członków partii. To właśnie pozwala na ukierunkowanie dyskusji i daje możliwość wypowiedzenia się większej liczbie uczestników zebrań. Przede wszystkim zwraca się uwagę na sprawy ideowo-wychowawcze oraz na powiązanie ich z działalnością

nie jej w trudnych warunkach pracy ZRH.

A jeszcze inne sposoby realizacji uchwały plenum KF?

Plenum zwróciło uwagę na dalszą rozbudowę szeregów partyjnych. Jest to również konieczne w naszym Zakładzie. Mamy jednak trudności, wynikające z sytuacji, a przede wszystkim z obowiązków dwuletnia znajomość pracownika, nim można podjąć decyzję o jego przyjęciu do partii. Ta sprawa wymaga dalszych wysiłków w ogniwach naszej organizacji partyjnej.

Z roku na rok poprawiamy sytuację w szkoleniu partyjnym. Polega to na doborzaniu

Przed plenum ideologicznym KF w organizacji partyjnej ZRH

produkcyjną ZRH. Wpływa to na zmianę podejścia do wielu spraw, zwłaszcza tych trudnych, które przy naprawie ideowym spojrzeniu na nie — łatwiej rozwiązać.

Sprawniej przebiega aktualnie rozliczanie z zadań partyjnych. Widać wzrost zaangażowania członków naszej zakładowej organizacji. Tak na przykład w kampanii wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych nasi członkowie partii pracowali w trzech komisjach obwodowych, wkładając w tę działalność maksimum zaangażowania. Wzrost odpowiedzialności za wykonywanie zadań partyjnych jest wynikiem realizowania uchwały sesyjnego plenum KF, bo stanowi rezultat zwiększenia się świadomości ideowej, politycznej. Wzrost poziomu politycznego organizacji zaznaczył się też w kampanii przedzjazdowej, w dyskusji po II plenum KC.

Uchwała znajduje również swoje odbicie we współpracy z organizacją młodzieżową. Uważamy, iż nasza organizacja ZMS-owska pracuje dobrze i że ta młodzież zasilą szeregi partii. Dużo uwagi wracamy na młodzież, na zaadaptowa-

tematyki interesującej wszystkich szkolących się, na dostosowaniu jej do potrzeb środowiska. Objęliśmy szkoleniem w br. 97 proc. członków organizacji partyjnej ZRH, co również wyraźnie wpłynęło na podniesienie poziomu ideowego członków partii u nas.

Jakie zagadnienia uważacie za najbliższe przybliżenia, w związku z zbliżającym się nowym plenum ideowym KF?

Powinniśmy nadal zwracać uwagę na współpracę z młodzieżą oraz z jej organizacją ZMS-owską. Trzeba wzmocnić aktywność towarzyszy działających w innych organizacjach masowych, jak związek zawodowy, NOT, TPPR. To ostatnie dobrze działa u nas, ale i ta współpraca z organizacją partyjną będzie się nadal zacieśniać. Przez silniejsze związanie działalności naszych ogniw z wymienionymi organizacjami masowymi chcemy wpłynąć m. in. na poprawę stosunków międzyludzkich, na silniejsze powiązanie się całej załogi i wewnętrzne jej skonsolidowanie.

Rozmowę przeprowadziła ik.

nie współzawodnictwa pracy: cały kraj słyszał o ambitnych zobowiązaniach budowniczych huty, wykonywanych w terminie lub przed terminem, cały kraj zna ich osiągnięcia w pracy. Przypomnijmy tylko, że we współzawodnictwie o tytuł BPS bierze udział ponad 50 proc całej załogi, 96 brygad szczytów się już tytułem BPS, 10 zespołów sięgnęło po laury BPS im. Tysiąclecia Państwa Polskiego, 10 — BPS im. XX-lecia PRL. Liczne zespoły ubiegają się o tytuł BPS im. 25-lecia PRL. 7 jednostek organizacyjnych zdobyło tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej, a budowa Walcowni Slabing HIL jako pierwsza w kraju uzyskała miano Budowy Pracy Socjalistycznej.

Wyróżnionej Radzie Zakładowej złożyli gratulacje i najlepsze życzenia na przyszłość harcerze, zetemesowcy, delegacja Mostostalu, sekretarz KD PZPR tow. J. Szczurek, przew. ZO Zw. Zaw. tow. K. Kwaśny, dyrektor PPB HIL tow. T. Żerebecki. Obok życzeń było też dużo kwiatów.

Podczas uroczystości kilku aktywistów związkowych udekorowanych zostało Oznaką Zasłużonego Działacza, m. in. tow. tow.: Jacek Florkowski, Jan Konieczny, Jan Czekał, Henryk Blotnicki, Zdzisław Bartyzel, Józef Ryba, Janusz Dmytrzak. (jd)

Rekordowe tempo załogi ZRH

Remont ten przejdzie do historii załogi Zakładu Remontów Hutniczych w HIL. Wykonany został w rekordowym tempie i stanowi naprawdę nielada wyczyn. Przed załogą ZRH postawione zostało trudne i odpowiedzialne zadanie remontu czopucha II Aglomerowni (czopuch, to taki podziemny kanał łączący komin z taśmami aglomeracyjnymi), w czasie maksymalnie krótkim, aby — z braku ciepła — nie ucierpiała praca Wielkich Pieców.

Termin był tak krótki, że wprost wydawał się niemożliwy do dotrzymania. Wystarczy powiedzieć, że inni wykonawcy, z którymi toczyły się rozmowy, żądali kilku tygodni czasu na przeprowadzenie remontu. Chodziło natomiast o wykonanie prac w kilka dni. Po przeanalizowaniu dokumentacji i po „przymiarce” swych możliwości, ZRH podjął się wykonania prac. Cała operacja zburzenia zniszczonego czopucha i wybudowania nowego miała być wykonana w... trzy doby.

Rozpoczęcie prac zostało poprzedzone dokładnym i drobiazgowym przygotowaniem. Przemysłowo każdy szczegół. Rozpracowano każdy krok przy remoncie, ustalono dokładny harmonogram, rozstawiono ludzi. I tak zaczęła się batalia, w której wysiłek z czasem poszedł w parze z doświadczeniem i ofiarnością załogi.

Do pracy przystąpiły zespoły maksymalnie skoncentrowane na wąskim skrawku te-

Organizacja partyjna, wraz z całą załogą huty, znajduje się obecnie w szczególnie ważnym okresie realizacji uchwały II Plenum KC — wynikającym z wdrażania wytycznych listu sekretariatu KC.

W związku z tym pierwsza część obrad egzekutywy KF w dniu 17 września br. dotyczyła oceny przygotowania Walcowni Drobnych Profili i Drutu do pełnej realizacji uchwały II Plenum KC — na tle całocelowej działalności polityczno-gospodarczej wydziału. Obrady, którym przewodniczył I sekretarz KF tow. T. Wachowski, poprzedziła wizytacja stanowisk pracy P-64 przez członków egzekutywy KF.

W wyniku obrad i m. in. na podstawie przedłożonych materiałów — egzekutywa podkreśliła dobre wyniki produkcyjne załogi, kwalifikując ją do czołowych wydziałów huty.

Szczególnie zasługuje na uznanie wykonywanie rocznych zadań produkcyjnych na poziomie wyższym o 140 tys. ton od zdolności projektowej przez Walcownię Drutu. Równocześnie znaczną część produkcji wydziału jest eksportowana na rynki zagraniczne, zyskując uznanie nawet specjalnie wymagających odbiorców w krajach kapitalistycznych. Przygotowania załogi do zrealizowania uchwały II Plenum KC umożliwią maksymalne wykorzystanie zdolności produkcyjnej wydziału w

reń. W sumie ok. 500 ludzi — pracowników Wydz. Piecowego ZRH. Całością prac kierował sam szef mgr inż. Eugeniusz Radwański, ponadto: kierownik wydziału Zbigniew Strzelecki, mgr inż. Kazimierz Olekarnik. Zastosowano jak tylko było możliwe zmechanizowany sprzęt, m. in. dźwigi, autopodnośniki, wywrotki. Wyburzenie starej wymurówki przeprowadzono przy pomocy... dynamitu.

Tylko jedną dobę trwały prace wstępne, m. in. burzenie murów i wywiezienie gruzu. To był pierwszy etap. Po tym nastąpiła doba przerwy w pracy, aby wydział mógł wyprodukować „porcję” spieku dla Wielkich Pieców, zapewniającą utrzymanie produkcji surowicy. Drugi, decydujący etap, to były roboty murarskie. W ciągu niecałych 48 godzin położono ok. 400 ton cegieł spojonych — ok. 40 tonami specjalnej zaprawy szamotowej. Czopuch był gotowy, nawet o trzy i pół godziny wcześniej niż przewidywał termin. To prawdziwy i wielki sukces naszych remontowców, ludzi, których śmiało można nazwać specjalistami od „koronkowej roboty”.

Wielkie Piece HIL pracowały cały czas normalnie. Operacja „Czopuch Spiekalni nr 2” udała się w 100 proc. Jest to zasługa naszych remontowców z ZRH, z których choć kilku warto wymienić: mistrza Stanisława Jabłońskiego, brygadzystów Mieczysława Grelia, Mieczysława Janeczka, Stanisława Rozumę, Ciesli — Jana Dziurę i Władysława Chelmeckiego. Zasięgli na wysoką ocenę swej postawy i na najlepsze gratulacje od hutników, których dzielnie wspomagają w pracy. (jd)

Z egzekutywy KF

Dobra praca P-64 O poprawę jakości wyrobów

latach następnych. Źródłem tych sukcesów jest prawidłowa działalność wdrażającej organizacji partyjnej i kierownictwa gospodarczego P-64.

Pomimo tych osiągnięć należy jednak nadal usprawnić działalność wydziału, koncentrując się na:

- wprowadzeniu postępu technicznego zabezpieczającego niezbędny wzrost wydajności pracy, stanowiący naczelne zadanie do rozwiązania w latach najbliższych,
- bieżącej analizie kształtowania się kosztów własnych i dążeniu do ich systematycznego obniżania.

KZ wraz z kierownictwem i aktywnym partyjnym w dalszym ciągu winien nasilać działalność ideowo-wychowawczą wśród załogi, zapewniając właściwą atmosferę, kształtowanie zaangażowanych postaw pracowników i stosunków międzyludzkich. Dla usprawnienia wykonawstwa remontów wskazane jest korzystanie przez KZ i kierownictwo P-64 z platformy partyjnej w formie szeroko stosowanej przez inne KZ, mianowicie spotkań z KZ — ZRH i TM, poprzedzającymi przeprowadzenie ważniejszych prac remontowych.

W drugiej części obrad egzekutywa oceniła kształtowanie się jakości produkcji i eksport wyrobów huty w okresie I półrocza br. — a więc temat również ściśle związany z realizacją uchwały II Plenum KC. Stwierdzając dalszą poprawę pracy załogi w zakresie podnoszenia jakości wyro-

bów, wpływając również zasadniczo na realizację zamówień eksportowych (dalsze zmniejszanie ilości reklamacji od odbiorców) — egzekutywa mocno podkreśliła konieczność wzmocnienia działania kierownictwa huty i pionu dyrektora technicznego, zmierzających do poprawy jakości produkcji huty. W tym celu należy m. in. reorganizować działalność pionu Naczelnego Technologa wraz z całym zapleczem techniczno-badawczym huty, przekształcać styl pracy kontroli technicznej z wykrywania wyłącznie braków w produkcji na prowadzenie systematycznej analizy jej jakości. Ważnym instrumentem w walce o poprawę jakości są premie eksportowe, jednak regulamin ich rozdzielu musi wyraźnie wiązać wypłaty z wykonaniem określonych zadań przez premiowanych pracowników.

Organizacje społeczno-polityczne i kierownictwa gospodarcze obowiązane są udzielać mocnego poparcia inicjatywie organizacji ZMS-owskiej, zmierzającej do szerokiego włączenia młodych pracowników do batalii o jakość wyrobów — przez organizowanie młodzieżowych brygad wysokiej jakości. J. CHL.

Zarząd TKKF ZMS HIL informuje, że od dnia 21 września rozpoczyna się rozgrywki w I i II lidze piłki nożnej. Terminarze prosimy odbierać w biurze TKKF ZMS. W. K.

Ze spotkania z delegatem na IV Kongres ZBoWiD

W Klubie ZBoWiD HIL zebrał się ostatnio h. żołnierze partyjanci i więźniowie huterowskich obozów koncentracyjnych, na spotkanie ze swym delegatem na IV Kongres ZBoWiD, przew. ZF — tow. ANTONIM DAŁKOWSKIM. Była to po prostu bardzo kameralna, bezpośrednia rozmowa na temat zbawidowskich postulatów przed kongresem.

Jakie to są postulaty? Nasi kombatanaci pragną m. in. załatwienia sprawy nadania Zarządowi Fabrycznemu uprawnień Oddziału, przyznania członkom ZBoWiD takich samych praw jakie mają inwalidzi wojenni, zaliczenia do zwykłej renty również takich odznaczeń jak Krzyż Walecznych i Krzyż Partyjny, budowy domu spokojnej starości dla zbawidowców. Wyrażono nadzieję, że reprezentujący w Warszawie fabryczną organizację ZBoWiD w hucie tow. Antoni Dałkowski otrzyma głos na Kongresie i poruszy wymienione problemy.

W dalszej części spotkania tow. Witold Künstler zapoznał zebranych z przebiegiem konkursu zorganizowanego przez ZF ZBoWiD i ZF LOK, na temat Września 1939. Udział wzięło ok. 30 osób, przebieg konkursu był bardzo sprawnym. Do finału doszli 4 u-

czestników. Zwyciężył tow. A. Jaworski, który zdobył 45 punktów. Na drugim miejscu (po doręczeniu) uplasował się tow. M. Herold, na trzecim — tow. J. Urban. Należy podkreślić, że poziom konkursu był znacznie wyższy niż w ub. roku, uczestnicy wykazali się bardzo dużą wiedzą.

Relacje z biwaku partyzanckiego w Niepolomicach złożył następnie tow. J. Bugajski (o biwaku piszemy oddzielnie, była to też bardzo udana impreza). Tow. A. Dałkowski podzielił się z zebranymi swymi wrażeniami z pobytu wraz z delegacją krakowską u pilotów i żołnierzy Pułku Lotniczego „Kraków”. Były to niezapomniane chwile. Gospodarze podejmowali swych gości niezwykle serdecznie. Zademonstrowali wysoki kunszt wyszkolenia lotniczego, zadziwili precyzją wykonanej akrobacji na samolotach myśliwskich. Nawiazane zostały z lotnikami mocne i serdeczne więzy przyjaźni.

Na koniec odczytany został tekst telegramu gratulacyjnego jaki wysłany został przez ZF ZBoWiD w hucie Redakcji pisma „Za Wolność i Lud” obchodzącej jubileusz 25-lecia pracy oraz tekst podziękowania redaktorów wydającego zbawidowskie pismo. (jd)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAN PRZEZ HUTĘ DO 17 BM. WL. proc. planu

Zakład Mater. Ogniotrwałych	wyroby szamotowe	99
	wyroby zasadowe	89
	dolomit	102
	wapno	109
	wyroby smół. dolom.	81
Zakład Koksochemiczny	koks ogółem	96
	koks wielkopiecowy	96
	smoła	100
	benzol	100
	sieroczan amonu	98
Agglomerownia I	blacha got. ocyk.	102
Agglomerownia II	blacha got. ocyk.	102
Wielkie Piece	surówka	105
Wydział Przerobu Żużla	żużel granulowany	105
	żużel pienisty	107
	żużel kawalkowy	25
Stalownia Martenowska	blacha got. ocyk. elektr.	99
Stalownia Konwertorowa	blacha got. ocyk. elektr.	105
Wydział Wlewnic	wlewnice	103
Walcownie Wstępne	prod. surowa kęsisk	105
	prod. gotowa kęsisk	101
	prod. surowa kęsów	100
	prod. gotowa kęsów	100

Walcownia Slabing	prod. surowa	114
	prod. gotowa	120
Walcownia Gorąca Blach	prod. surowa	105
	prod. gotowa	105
Walcownia Drobnych Profili	prod. surowa prof.	106
	prod. got. prof.	100
	prod. sur. drutu	99
	prod. gotowa drutu	102
Walcownia Zimna Blach	blacha sur. czarna	110
	blacha got. czarna	101
	blacha sur. ocyk.	95
	blacha got. ocyk.	112
	blacha sur. ocyk. ogn.	106
	blacha got. ocyk. ogn.	86
	blacha sur. ocyk. elektr.	103
	blacha got. ocyk. elektr.	104
	taśma — got.	97
Wydział Rur Zgrzewanych	prod. rur	114
	prod. got. rur	108
	prod. got. prof. giet.	111
Wydział — Odlewnie	prod. ogółem	100
	stal. elektr. surowa	114
	odlewy stalowe	80
	odlewy żelazne	100
Wydział Mechaniczno-Konstr.	wyroby kute ogółem	99
	odkruki swob. kute	99

prod. ogółem 100
konstrukcje stalowe 104
Siłownia — energia elektr. 107
Stal ogółem 101

PRACOWALI DOBRZE I RYT-MICZNI. Kilka wydziałów huty utrzymuje dobre tempo pracy, wykonuje i przekracza plany dobowe. Świetnie spisują się załogi obu spiekalni. Załoga Aglomerowni nr 1 wykonała plan z nadwyżką ok. 3,5 tys. ton spieku, załoga II Aglomerowni dała ok. 3,8 tys. ton spieku dodatkowo. Bardzo dobrze spisuje się załoga Wielkich Pieców. Uzyskała ona już ok. 8,8 tys. ton nadwyżki surowki. W czołówce najlepszych załóg kroczy załoga Stalowni Konwertorowej. Wykonała plan dając dodatkowo ok. 2,6 tys. ton stali. Nie zawiodła załoga Wydz. Walcownie Wstępne: przekroczyła bowiem plan w obu swych asortymentach, dała dodatkowo ok. 1,4 tys. ton kęsisk oraz ok. 3,1 tys. ton kęsów. Dobrze pracuje załoga Walcowni Drobnej. Wykonała plan produkcji profili w 100 proc. natomiast plan drutu — z nadwyżką ok. 320 ton.

załoga Walcowni Gorącej Blach. Wykonała plan, dała dodatkowo ok. 3,5 tys. ton blachy. Niezle spisuje się załoga Walcowni Zimnej Blach. Jej rezultat, to dodatkowa produkcja wynosząca ok. 260 ton blachy czarnej, 370 ton blachy ocykowanej, 180 ton blachy ocykowanej elektrolitycznie. Nie zawiodła załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Znajdując się w czołówce najlepszych, przekracza plany dobowe. Dodatkową produkcją rur stalowych wyniosła ok. 150 km.

POZOSTALI W TYLE. Kilka załóg uzyskało gorsze wyniki. Nie wykonała planu załoga Ocykowni Ogniowej Blach — niedobór wyniósł ok. 110 ton. Pozostała też w tyle załoga obu podstawowych wydziałów ZMO. Niedobór wyrobów szamotowych wyniósł ok. 35 ton, wyrobów zasadowych natomiast — ok. 440 ton.

POSTÓJ WAGONÓW PKP DWA RAZY PRZEKROCZONY. W ciągu ostatnich dni postój wagonów PKP został dwa razy przekroczony. Było to 15 bm (postój wyniósł 11,4 godz.) i 16 bm. (postój — 12,9 godz.). W pozostałych dniach tygodnia nie było przekroczeń limitu. Oto jak kształtował się średni czas postoju taboru PKP: 12 bm. — 10,5 godz., 13 bm. — 10,7 godz., 14 bm. — 10,5 godz., 17 bm. — 10,8 godz. (jd)

Z problemów II Plenum KC

Opracowanie projektu planu pięcioletniego dla Stalowni Martenowskiej jest problemem bardzo skomplikowanym, znacznie trudniejszym niż dla innych wydziałów huty. Dlaczego tak jest? Bezpośrednim i najważniejszym powodem jest sytuacja surowcowa HIL, szczególnie pod względem zapotrzebowania w surowce. Jak wiemy w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej wybudowanej będzie trzeci konwertor; planuje się też budowę pieca dwuwannowego typu tandem w Stalowni Martenowskiej. Stworzy to zupełnie inne niż dzisiaj warunki wsadowe, których konsekwencje odczuje przede wszystkim załoga P-5a.

Oczekiwane w najbliższym czasie decyzje inwestycyjne w dziedzinie rozbudowy bazy surowcowej huty, z pewnością umożliwią założenie Stalowni Martenowskiej sformułowanie założeń planu pięcioletniego, w sposób odpowiadający potrzebom gospodarczym kraju. A dziś? Niestety brakuje danych, które stanowiłyby punkt wyjścia do szerokiej dyskusji stalowników nad nowym planem. Brak konkretnych, a to przecież tak ważne. W tej sytuacji uwaga załogi skupiona jest na zagadnieniach produkcyjnych. Dyskusja, która toczy się na zebraniach i na odprawach międzydziałowych, na stanowiskach pracy, zmierza do dalszego ujawnienia i wykorzystania istniejących rezerw.

List Sekretariatu KC wskazał kierunki pracy

Zaczęto się od dokładnego zapoznania załogi z tym dokumentem partyjnym. Obecnie rozwija się już dyskusja nad treścią listu KC, a nacisk kładą stalownicy na ujawnianiu wszystkich możliwości podwyższenia produkcji i poprawy jej jakości. Rozpoczęła się właśnie seria otwartych zebrań partyjnych (pierwsze odbyło się 16 bm. w II brygadzie), przy licznym udziale bezpartyjnych. Na zebraniach omawia się pracę poszczególnych brygad skupiając uwagę na takich sprawach jak: do-

bra organizacja pracy, prawidłowa technologia, sumienność w wywiązywaniu się z zadań na każdym stanowisku roboczym. Praktyka bowiem dowiodła — i ciągle potwierdza — że w tych właśnie dziedzinach rezerwy i możliwości są jeszcze duże. Wykorzystanie ich, bez oglądania się na inwestycje, nakłady finansowe i pomoc z zewnątrz, stanowi najlepszą gwarancję zabezpieczenia realizacji niełatwych zadań stojących przed wydziałem w nowej pięcioletce.

W Stalowni Martenowskiej kurs na poprawę jakości

Stalownicy skupiają swą uwagę na maksymalnym wykorzystaniu zaistniałych już u siebie rezerw. Na usuwaniu t.zw. wąskich przekrojów w produkcji. Na forsowaniu postępu technicznego i racjonalizacji. Rozumują tak: dopiero wtedy, gdy zrobimy wszystko co zależy od nas samych, domagać się będziemy mogli pomocy wyrażającej się przede wszystkim poprawą warunków wsadowych oraz uzupełnieniem brakujących obsad.

Wykorzystać każdy wniosek załogi

Tak teraz, jak i poprzednio w czasie przeprowadzania rozmów indywidualnych, załoga Stalowni Martenowskiej wysuwa liczne wnioski, uwagi i postulaty. Należy podkreślić, że w czasie samych tylko rozmów, stalownicy z P-50 wysunęli ponad 300 wniosków wchodzących w zakres problematyki II Plenum KC. Dochodzą jeszcze do tego nowe wnioski przedstawiane na otwartych zebraniach poświęconych przedyskutowaniu listu Sekretariatu KC. W chwili obecnej wnioski są analizowane, omawiane, co stanowi wstęp do ich realizacji. We wnioskach załogi zawarty jest poważny kapitał ludzkiej inicjatywy, aktywności

i przedsiębiorczości. Wskazane są konkretne sprawy, które powinny być załatwione, aby praca odbywała się bez zahamowań. Dlatego też każdy głos załogi jest cenny i musi być w pełni wykorzystany. W przeciwnym przypadku, pomijając indywidualne inicjatywy ludzi, formalizując dyskusję — mogłyby powstać niepowetowane szkody.

Hasło: każdy wniosek musi być rozważony i wykorzystany, jest jak najbardziej na czasie. Stalownicy na pewno nie smarują zgromadzonego kapitału. Świadomi czekających ich zadań, sięgną po każdą dźwignię zwiększenia wydajności pracy i poprawy jakości produkcji.

Mniej wybraków

Mimo dużych trudności jakie zazwyczaj przeżywają stalownicy w okresie lata, praca odbywa się dosyć rytmicznie, a plany dobowe są wykonywane. Ambicją załogi jest utrzymanie pozycji w czołówce dobrze pracujących wydziałów huty, wywiązanie się z planów produkcyjnych, a także z podjętych zobowiązań.

Istnieje jednakże i ciągle daje o sobie znać kwestia jakości stali. Są z tym kłopoty, wybrak kształtuje się niestety powyżej limitu. Wysuwa się więc cała gama spraw, które muszą być kompleksowo opanowane. Popra-

wie musi ulec stan pieców martenowskich. Lepsza musi być ich konserwacja. Zmienić się musi polityka remontowa. To są wszystko zależne od załogi czynniki. Można powiedzieć: elementy dobrej roboty. W sumie rzutują one bezpośrednio na jakość produkcji, na zmniejszenie wybraku.

Są już kresatki pierwsze jaskółki poprawy. Od kilku dni widać oznaki przełamania trudności, następuje zwrot ku lepszemu. Wybrak kształtuje się na „przystojnym” poziomie. Tak oto owocuje — pomaj — podjęte wielkie działania. Odnoszą skutek pociągnięcia organizacyjne i technologiczne, ale przede wszystkim uświadomienia mobilizacja załogi. Jej ofensywna postawa wobec trudności. Przechodzą — tak jak być powinno — członkowie partii, aktywni. Rozmawiają z załogą, wykorzystują każdą okazję, aby wyculat ludzi na sprawy jakości produkcji.

Duże nadzieje w tandemie

W sukces wysiłkom ludzkim przychodzi także technika. Od paru miesięcy trwają w Stalowni przygotowania do budowy pieca dwuwannowego typu tandem. Otmówiono dokumentację techniczną, rozpoczęte już zostały prace inwestycyjne. Powstaje zaplecze samej budowy. A jednocześnie — bardzo dobrze iż tak wcześnie — rusza szkolenie załogi, która obejmie we władanie nowoczesny, bardzo wydajny piec.

Nie wdaję się w szczegóły można stwierdzić, że tandem to będzie dopiero potentat produkcyjny. Zmniejszy się aż z trzema martenami. Nic więc dziwnego, że pokładane są w nim duże nadzieje! (jd)

Jak pracowały młodzieżowe brygady — w sierpniu?

Wyniki, jakie uzyskały brygady dobrej jakości w sierpniu są dobre. Większość z nich utrzymuje wysokie tempo pracy. Co więcej, w takich wydziałach jak Walcownia Gorąca Blach i Stalownia Konwertorowa wszystkie brygady pracujące na tych samych stanowiskach, co młodzieżowcy, osiągnęły wyniki, jakie poprzednio zakładały sobie najlepsi. Są to wyniki jakościowo lepsze, niż założone planem.

NAJLEPSI — WALCOWNIA GORĄCA I MARTEN NR 7

Najlepsze wyniki, z dotychczas osiągniętych były udziałem brygad P-61 i pieca martenowskiego nr 7. Stalownicy osiągnęli wyniki wręcz rewelacyjne, w porównaniu do dotychczasowych. Poza zmniejszeniem procentu nietrafionych wytopów do 0,4 proc. wobec planu 4,2 proc., przeklasyfikowali na II kl. jakości z planowanych 4,7 na 1,8 proc., uzyskaniem wyższej, niż planowana wydajności i skróceniem czasu wytopu, wytopili oni ponad plan 2,2 tys. ton stali.

Walcownicy z Gorącej tradycyjnemu już znajdują się na czele młodzieżowych brygad walcujących o najwyższą jakość. Młodzieżowcy osiągnęli najlepsze wyniki spośród wszystkich brygad. Ale i pozostałe przekroczyły, trudniejsze od planowanych wskaźniki, które poprzednio osiągnęli tylko „jakościowcy”. Od września w tym

wydziale wchodzi w życie nowy regulamin jakościowych brygad, który zakłada wyższe, trudniejsze kryteria. Dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, że będą one osiągnięte.

W KONWERTOROWEJ WYRÓWNO FRONT

Wprawdzie brygady konwertora i hali rozlewniczej osiągnęły wyniki nie gorsze od tych, które w pierwszych miesiącach dawały im prymat wśród pozostałych zmian, to jednak nie dało im to w skali względnej pierwszego miejsca we wszystkich wskaźnikach. W większości z nich i pozostałe brygady poprawiły znacznie swe osiągi, dzięki czemu młodzieżowcy nie są już „samotnym liderem”. Widać więc, że zetemowska inicjatywa spełniła swe zadanie.

Nadal „bezbrakowo” pracuje również obsługa mostka PU-3 Walcowni Siabing. Czas więc pomyśleć o zastrzeżeniu kryteriów. Brygada zasłynęła ogniowego czyszczenia jest nadal w stadium „rozruchu”. Dopiero wyniki lipca i sierpnia pozwolą na sprezywanie ostatecznego regulaminu ich pracy.

LEPIEJ NIŻ W POCZĄTKACH, LECZ NADAL NIERYTMICZNIE

Tak właśnie pracują brygady Walcowni Zimnej Blach. Wyniki sierpnia ustępowały osiągniętych w lipcu. Zmiana (Dokończenie na str. 5)

Przed Plenum KW w sprawie młodzieży

W procesie wychowania młodzieży poczesne miejsce zajmuje wychowanie w zakładzie pracy. Wprawdzie młodzież przychodzi do zakładu jest już w pewnym stopniu ukształtowana, nie mniej jej charakter, poglądy i postawy podatne są na działanie wychowawczych czynników, które w miejscu pracy działają.

Wśród tych czynników istotne znaczenie ma organizacja młodzieżowa, w przypadku naszej huty — Związek Młodzieży Socjalistycznej. Oczywiście, sukcesy w wychowaniu będą wówczas pełne, gdy nie tylko ZMS będzie się obciążać odpowiedzialnością za działalność wychowawczą wśród młodej części załogi. Jest również i sprawa administracji, związków zawodowych innych organizacji.

Pracując pod ideowym kierownictwem partii jest jednak ZMS, lub powinien być, koordynatorem wszelkich poczynań wychowawczych, jakie w zakładzie w stosunku do młodzieży są podejmowane. Można powiedzieć, że w Hucie im. Lenina dopracowaliśmy się tej pozycji. Przedstawiciele ZMS uczestniczą przy podejmowaniu wszystkich decyzji, które dotyczą młodzieży. Tak wysokie zaufanie dla organizacji nakłada na nas dużą odpowiedzialność. Jak wskazuje praktyka, potrafimy jej sprostać.

Wychowanie przez udział w produkcji

Najwięcej uwagi poświęca fabryczny ZMS wychowaniu przez udział w produkcji. Cały kompleks inicjatyw, jakie w tym kierunku podejmuje-

my, służy przede wszystkim uczeniu współodpowiedzialności za warsztat pracy, kolektyw. Zbliżają młodych ludzi do nowoczesnej techniki, wyrabiają twórczy stosunek zarówno do wykonywanej pracy. A trzeba widzieć, że

Zakład pracy

niektóre z naszych inicjatyw są nowatorskimi na skalę ogólnopolską. Przede wszystkim taką jest inicjatywa objęcia patronatu nad jakością.

ważne ogniwo

A i w szeroko dziś rozwiniętym międzybrygadowym ruchu współzawodnictwa pracy, w czasie jego tworzenia Związek Młodzieży Socjalistycznej

wychowawcze

w naszym kombinacie odegrał wiodącą rolę.

O wychowawczym znaczeniu tych form mówiono już i pisano wiele. Chcę tylko podkreślić, że naszym zdaniem jest to najlepsza forma uczestnictwa młodzieży we współzawodnictwie zakładem pracy. Często to zagadnienie próbuje się sprowadzić do tego, czy jest i jak aktywnie reprezentowany związek w KSR, kolektywach, radach robotniczych. Jakkolwiek nie ujmujemy znaczenia uczestnictwa przedstawicieli zetemowskich

we wszystkich organach zarządzających zakładem, to jednak uważamy, że prawdziwi współzawodnicze to przede wszystkim ludzie dbający o powierzone im dobro. To ludzie pragnący swym własnym wysiłkiem zmienić oblicze swego zakładu. Tak, by zarówno pod względem stosunków międzyludzkich, jak i pod względem technicznym w pel-

celu przyspieszenie procesu „dorofienia” młodych pracowników. Idzie o to, by stali się oni jak najszybciej w pełni przydatnymi w pracy. Co więcej, by byli przygotowani do podjęcia zadań technicznie i organizacyjnie trudniejszych, niż te, które obowiązują dziś. Wymaga takiej pracy burzliwie rozwijająca się technika; wymaga tego stale rozbudowująca się i modernizująca Huta im. Lenina.

Decyduje aktywność

Dobra praca całego związku uzależniona jest w dużym stopniu od preżności zarządców, od ofiarności aktywny. W tych wydziałach, w których potrafiliśmy skupić wokół zetemowskiej roboty grono doświadczonych i ofiarnych ludzi, tam też mamy najlepsze wyniki. Ale w tej dziedzinie nie możemy opierać się tylko na własnych siłach. Najbardziej liczy się tu pomoc organizacji i instancji partyjnych. Młodym działaczom brakuje nieraz doświadczenia. Wymagają oni nie tyle kierowania nmi, co pomocy w trudnych czasach sytuacji. Młodzi ludzie charakteryzują się zapałem, ale też i wymagają, by praca ich była dostregana i oceniana.

Szczególnie ważnym jest, by należycie, to znaczy często i sprawnie wiedliwie oceniano pracę ZMS w najniższych ogniwach, kolech. Tam, gdzie Oddziałowe Organizacje Partyjne, gdzie kierownictwa administracyjne interesują się pracą młodych, gdzie nie pozostawiają ich samym sobie, tam i inicjatywy rozwijają się dobrze, a kolea stanowią zwarte kolektywy.

ROMAN BRĄGIEL przewodniczący ZF ZMS

Wieczór wspomnień

Cisza pełna powagi panowała w Klubie grębalowskiego hotelu, gdy ZBoWiD-owcy z Zarz. Fabrycznego HIL opowiadali o drodze polskiego żołnierza do Ojczyzny. Były to wspomnienia ludzi, którzy jako bezpośredni uczestnicy II wojny przeszli długi szlak bitew znaczących krulwa.

Najlepszą książką historyczną nie przekazało tego, co żywe słowo uczestnika walk, przeżywanego głębski i zupięstnia. Docenił to młodzi mieszkaniec hotelu, słuchając opowiadań ob. M. Heroda o kampanii wrześniowej i jego drodze pod wzgórze Monte Cassino oraz fortu Tebruku.

Znane powszechnie bohaterstwo polskiego żołnierza w opowiadaniach ob. Zubrzyckiego znalazło potwierdzenie naocznych świadków, który jako pilot polskich eskadr lotniczych w Anglii wielokrotnie brał udział w wypadkach na niemieckie obiekty wojskowe. Szczególnie interesujące były relacje z bezpardonowych walk powietrznych z pilotami niemieckimi, którzy mimo doskonałego, jak na ówczesne czasy wyposażenia — nie dorównywali Polakom, ani zęgotnością, ani bohaterstwem.

O udziale tych ostatnich na dalekim froncie radziecko-japońskim mówili ob. Madyda, który brał bezpośredni udział w walce z Japończykami, widząc m. in. na własne oczy zbiorowe samobójstwo — harakiri — otoczonego oddziału. Dodatkowy nastrój wieczoru wspomnień stwarzało pomysłowo urządzone ogniwo, wokół którego zasiadli ci co walczyli — byli żołnierze, i ci, którzy teraz korzystają z owoców tych walk — młodzi robotnicy kombinatu. Frekwencja, jaką cieszyło się tego rodzaju spotkanie świadczy o zainteresowaniu młodzieży problematyką II wojny i zaprzecza jednocześnie opinię o rzekomej obojętności do tych spraw młodego pokolenia.

Impreza, zorganizowana przez Zarząd Fabryczny ZMS oraz Centralny Samorząd Hoteli Robotniczych HIL urozmaicona została występami solistów oraz zespołu muzycznego ZDK.

W uznaniu zasług w wychowaniu młodzieży, ZBoWiD-owcy Huty im. Lenina otrzymali piękny dyplom oraz specjalną plakietkę pamiątkową, poświęconą kombatantom II wojny światowej.

Podkreślić należy, iż impreza zorganizowana została przez samą młodzież, a prowadził ją członek Centralnego Samorządu, kol. Józef Kuciński. (J. P)



Dyplomy — za pracę wychowawczą wśród młodzieży.



Tego jeszcze nie było! Ogniwo w grębalowskim klubie stworzyło żołnierski nastrój.



Od młodych — kwiaty dla ZBoWiD-owców.

RACJONALIZATORZY MAJĄ GŁOS

Racjonalizatorski Fundusz Pięciolatki

Cenna inicjatywa hutników

Nie trzeba nikomu wyjaśniać, że Racjonalizatorski Fundusz Pięciolatki jest wykładnikiem całej twórczości racjonalizatorskiej w Polsce. Ambicją wszystkich racjonalizatorów jest, aby osiągnięta wysokość tego funduszu była jak największa. Huta im. Lenina, inicjator zobowiązań w ubiegłej pięciolatce, odpowiedziała na apel zarządu Huty Warszawa, deklarując na pięciolatkę 1966-1970 wypracowanie 600 mln złotych oszczędności z tytułu stosowania projektów wynalazczych. Zobowiązanie to następnie zostało przez racjonalizatorów Huty im. Lenina 2-krotnie podniesione: pierwszy raz dla uczczenia XV-lecia KTR HIL oraz VI Kongresu Związków Zawodowych — o dodatkowe 150 mln złotych, oraz drugi raz dla uczczenia V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — o dalsze 50 mln.

W ten sposób wartość zobowiązań osiągnęła już 800 mln złotych, co w stosunku do wartości 580 mln złotych zobowiązań w ubiegłej V-lacie jest wyrazem nie wymagającym komentarzy skokiem wprzód.

Złożony na ręce przewodniczącego Przedzjazdowej Konferencji Fabrycznej tow. E. Cisowskiego meldunek o przebiegu realizacji dotychczasowych zobowiązań oraz zobowiązaniu wykonania dodatkowych 50 mln złotych wraz z apelem do wszystkich KTR-ów w Polsce o podejmowanie podobnych zobowiązań, został przyjęty przez Konferencję zyczliwie, co stworzyło właściwe warunki i klimat do dalszej działalności w tym zakresie.

Istotną okazją się tutaj ponownie okazał Klub Techniki i Racjonalizacji, z tow. tow. przewodniczącym prorektorem AGH prof. dr H. Gruszczykiem i sekretarzem mgr Danutą Kozubową na czele. Sztab akcji, poprzedzonej licznymi wyjazdami konsultacyjnymi z władzami CRZZ oraz WKZZ Katowice — gospodarza terenu, na którym ma się odbyć finał całej imprezy, jak również wstępne konsultacje z WRZZ-tami województw krakowskiego, rzeszowskiego, kieleckiego, i opolskiego, przemieścił się z Huty do KTR Kraków. Przygotowano program działania, który w ostatecznej wersji na wspólnym posiedzeniu delegatów zainteresowanych województw Polski Południowej doprowadził do sprezywania założeń: całość działań rewizyjnych odbędzie się pod nazwą Racjonalizatorskiej Gwieździstej Sztafety XXV-lecia PRL, która przebiegać będzie 2 etapowo:

ETAP I — Sztafeta KTR-ów Diecju województw Polski południowej zakończona meldunkiem o jej przebiegu na plenum CRZZ.

ETAP II — Ogłoszenie na apel HIL na tymże Plenum Sztafety XXV-lecia PRL dla Klubów KTR całej Polski, z przewidywanym jej zakończeniem na Centralnej Akademii Czynu Sztafetowego w Chorzowie w październiku 1968.

KONKURS TEMATYCZNY

Dla umasowienia działalności racjonalizatorskiej, doskonalenia procesów produkcyjnych, maszyn i urządzeń oraz podnoszenia stanu BHP i organizacji pracy, Dyrektor Techniczny HIL i Klub Techniki i Racjonalizacji Huty im. Lenina ogłaszają tematyczny konkurs racjonalizatorski wg poniższego regulaminu.

- Konkurs trwa od 1. VII — 31. XII 69 r.
- Tematy winny być opracowane i zgłaszane w terminach podanych w tematyce konkursowej. W przypadku, gdy rozwiązanie tematu nastąpi po terminie wyznaczonym w tematyce, lecz nie później, jak do dnia 31. XII 1969 r., twórcom zostanie przyznane nagrody w wysokości 50 proc. przypadającej nagrody w tematyce konkursowej.
- Udział w konkursie mogą brać wszyscy pracownicy Huty im. Lenina, indywidualnie lub zespołowo.
- Zgłoszone w konkursie projekty wynalazcze rozpatrywane będą wg trybu ustalonego Zarządzeniem nr 13 Dyrektora Naczelnego z dnia 10. VI. 1968 r.
- Nagrody konkursowe wypłacane będą po zastosowaniu projektu, niezależnie od wynagrodzenia, przysługującego twórcom za dany projekt wynalazczy.
- W przypadku gdy nagroda konkursowa będzie przewyższać wynagrodzenie, przysługujące twórcom za dany projekt wynalazczy, zostanie ona skorygowana do wysokości tegoż wynagrodzenia.
- Niezależnie od powyższego, przy ustalaniu wartości technicznych projektów wynalazczych weźmie się pod uwagę czynniki: a) łatwość i możliwość szybkiej realizacji zgłoszonego rozwiązania, b) łatwość uzyskania materiałów niezbędnych do realizacji rozwiązania podanego przez twórcę.
- W przypadku zgłoszenia równorzędnych projektów co do technicznej i produkcyjnej efektywności, a ponadto również łatwych do zrealizowania, ocenie konkursowej podlegać będzie projekt wynalazczy zgłoszony wcześniej.
- W razie zgłoszenia kilku projektów dotyczących tego samego tematu, uzupełniających się wzajemnie i tworzących jeden projekt, rozwiązuje całość tematu, projekty mogą zostać połączone, a nagrody podzielone między wszystkich twórców połączonych projektów, zgodnie z ustalonym w zgłoszeniu projektu procentowym podziałem wynagrodzenia.
- W przypadku, gdy przyjęty projekt wynalazczy zostanie opracowany i zgłoszony przez zarejestrowaną brygadę racjonalizatorską, wysokość nagrody podwyższa się o 50 proc. i dzieli się pomiędzy członków brygady wg procentowego podziału wynagrodzenia, ustalonego w zgłoszeniu.
- Po zastosowaniu projektu, kierownik jednostki wraz z wypłatą i raty wynagrodzenia twórców, wystawia zlecenie wypłaty premii (na ustalonym druku — patrz załącznik do Pisma Okólnego nr 25 DN z dnia 21. IX 1966r.), ustalonej w tematyce premiowanej.

CZY WIECIE ŻE...

- W pierwszym półroczu 69 r. powołanych zostało 57 brygad racjonalizatorskich, wobec 1827 projektów pozostających w realizacji. Ta liczba powołanych brygad jest przysłowiową „kroplą w morzu”. Gdzież się podziła inicjatywa racjonalizatorska?
- Do końca sierpnia 69 r. Dział Wynalazczy huty dokonał 20 zgłoszeń w Urzędzie Patentowym PRL. Z kolei UP udzielił 7 patentów na projekty HIL oraz wpisał 3 rozwiązania naszych racjonalizatorów do rejestru wzorów użytkowych.
- W ostatnich dniach ogłoszony został w HIL tematyczny konkurs wynalazczy, który obejmuje 50 tematów do rozwiązania przez racjonalizatorów. Łączna nagroda za projekty objęte tematyką tego konkursu wynosi 139.500 zł. Czas trwania konkursu — od 1.07 do 31. 12. 1969 r. (Szczegóły obok).
- KTR działa za pośrednictwem II sekcji problemowych, a to: sekcji finansowej, ekonomicznej i analiz, propagandy i szkoleniowej, konkursów i współzawodniczenia oraz tematycznego kierownictwa wynalazczego, odczytów i filmów, kontroli skarg i zażaleń, doradców i pomocy technicznej, wymiany doświadczeń, młodych i sekcji współpracujących z terenowymi klubami KTR. Każda z tych sekcji ma na celu niesienie pomocy racjonalizatorom i oczekuje od nich sygnałów dotyczących napotykanymi trudności czy niewłaściwości w załatwianiu projektów racjonalizatorskich.

Z wykły dzień w Centralnej Przychodni Zakładów Leczniczo Zapobiegawczych HIL. Powiedźmy, że jest to poniedziałek. Przed wszystkimi gabinetami lekarskimi kolejkę chorych. Również w Poradni Neurologiczno-Psychiatrycznej. Korytarzami prawie nie można przejść wśród tłumu ludzi, którzy przyszli po poradę i pomoc lekarską, którzy naprawdę zachorowali. W tej Przychodni leczy się nie tylko pracownicy ogromnej huty, ale i przedsiębiorstw budowlanych, HPR itd. Tysiące chorych, dla których każdy lekarz musi znaleźć czas. Na Pogotowiu ruch. Wyjeżdżają karcki po pacjentów na opatrunki chirurgiczne, do wypadku, dla przewiezienia chorych z domu do szpitala. Sprawy życia lub śmierci bardzo często. Cóż pośród tej krzątaniny robi człowiek chwiejący się na nogach w widocznym zamroczeniu alkoholowym? Chory? Trudno uwierzyć. To jeden z pijanych, którzy przychodzą po zwolnienie lekarskie na druku L-4. Służba zdrowia musi wydać takie zwolnienie, aby nie dopuścić pijanego do pracy, w której może spowodować wypadek, stanowiąc potencjalne niebezpieczeństwo dla współtowarzyszy. Pijany człowiek uzyskawszy zwolnienie udaje się do domu. Żeby wytrzeźwieć...

być stwierdzony. Jak dotąd — dzieje się to na Pogotewiu. Muszą tego dokonać lekarze. Czy jest to słuszne? Dla pijaków jest przecież Izba Wyrzeźwień, jedne odpowiednie miejsce, gdzie dodatkową karę stanowi zgłoszenie wysyłane do Działu Kadry i do wydziału zatrudniającego pracownika, wreszcie do Poradni Neurologiczno-Psychiatrycznej ZLL. Czy nie należałoby pijaka odstawić odrazu spod bram kombinatu bez druku L-4? W iluz to wypadkach ten potrzebny chorem druczek staje się premia dla pijaka, który zyskał w ten sposób wolny dzień! Problemem jest jednak załatwienie sprawy już przy bramie huty. Nie obyło się to bez pomocy MO w wielu wypadkach. Pijanych do nieprzytomności mogłaby za-

Sprawa do rozpatrzenia

OSOBLIWI PACJENCI

bierać bezpośrednio karetki Izby Wyrzeźwień, mniej pijanych MO — dla wyciągnięcia surowych konsekwencji, zwłaszcza, jeśli pijak zdradza awanturę skłonności.

Rozmawiam w Poradni Neurologicznej z dr Antonią Karpową i dyplomowaną pielęgniarką Barbarą Ginter. Tutaj tajemnicza lekarska osłania nazwiska ludzi, którzy trafiają do Poradni z racji pijanstwa. Było tych wypadków w br. 153, niezależnie od tego, co odnotowało Pogotowie Ratunkowe. Są to ludzie, którym raz zdarzyło się pijanstwo i przyjdzie do pracy w stanie zamroczenia alkoholowego, ale są też i recydywiści. Zawiadomienie o ich przypadkach przysłała m.

Cyfrę poniżej przytoczone są nader wymowne. Sugerują wnioski, które winny być jak najrychlej wykorzystane w działalności Komisji Wynalazczy wszystkich szczebli huty. Oto tylko w okresie ośmiu miesięcy br. Główna Komisja Wynalazczy HIL rozpatrzyła 218 ogwołań, z czego w stosunku do 71 podjęto uchwały pozytywne, a do 145 negatywne. Stanowią to aż 40 proc. spraw, które KW uznała za słuszne. Rozpatrzenie 40 ogwołań odroczone na dalsze terminy, na skutek niekompletnych dokumentów sprawy, konieczności uzyskania dodatkowych danych, albo potrzeby zbadania.

A więc wniosek pierwszy: GKW ma pełne ręce roboty i pracownicy spędzą czas (notabene — działają dwa zespoły komisji). Wniosek drugi: Zakładowe i Wydziałowe Komisje Wynalazczy z mają wnikliwość, rzetelność i nieustannie nie zawsze obiektywnie badają odwołania, stąd często wydają „chybione”, tj. nieprawidłowe oceny i uchwały. Upoważnia do takiego stwierdzenia wynik rozmowy i dane otrzymane od sekretarza GKW M. Królikowskiego, jak również uwagi kierownika Działu

Wymowne cyfry

Wynalazczy tow. mgr A. Teodorisa o pracach komisji, przekazane na ostatniej naradzie służbom wynalazczy huty. Wniosek trzeci: nie wszyscy racjonalizatorzy są laikami w zakresie znajomości przysługujących im praw, chętnie i często z tych praw korzystają.

Jakie są najczęstsze motywy sporu? Zarzut braku cech nowości projektu racjonalizatorskiego (wymóg art. 84 Prawa Wynalazczego), uznanie projektu za nieprzydatny lub niecelowy, spór o autorstwo lub współautorstwo, odwołanie od wysokości przyznawanego wynagrodzenia, niewłaściwe zakwalifikowanie projektów z grupy bhp-owskich itp.

Kto się odwołuje? Zarówno robotnicy jak i pracownicy inżynierscy. Przede wszystkim ci racjonalizatorzy, którzy poczuli się skrzywdzeni decyzjami administracyjnymi. Choć zdarzają się i tacy, którzy w myśl zasady „a może się uda” wnoszą odwołania mimo, że brak im argumentów technicznych lub for-

malno-prawnych, wobec oceny wydanej przez komisję uietwskiej instancji.

Nasuwa się pytanie, czy racjonalizator jest osamotniony przy obronie swego stanowiska przed zespołem komisji? Odpowiedź jest następująca: obok innych społecznych przedstawicieli w komisji dużą rolę odgrywa lub odgrywać może przedstawiciel KTR. Jest on niejako obrońcą i rzecznikiem interesów twórcy na forum obrad komisji. Dlatego też tego członka komisji obowiązuje nie tylko dobra znajomość zagadnień technicznych, lecz także co najmniej dostateczna biegłość w Prawie Wynalazczym i przepisach z nim związanych. Inne pożądane cechy przedstawiciela KTR, to przystępnosc, życzliwość oraz zrozumienie sytuacji odwołującego się twórcy.

Problematyki działalności komisji wynalazczy nie da się wyczerpać w kilku zdaniach. Jednak parę momentów tutaj poruszonych winno pobudzić do refleksji zarówno ludzi zaangażowanych w działalność komisji, jak i samych racjonalizatorów.

inż. M. SIWAŁOWSKI
wiceprzewodniczący KTR HIL

Nasi najlepsi

JAN KNAPEK — brygadista mechanicznego utrzymania ruchu w Wydziale Wlewnic.

JÓZEF PUC — przewodnik narzędziowni w Walcowni Górącej Blach.



WACŁAW CHOLEWA — I ślusarz-spawacz w Walcowni Zimnej.

Złożył ponad trzydzieści wniosków racjonalizatorskich. Które pamięta najlepiej?

— Długo czas interesowało mnie zabezpieczenie łożysk tocznych przed ścieraniem. Projekt mój dotyczył przeróbki kośki do łożysk, co ułatwia smarowanie. Inny wniosek, który pochłonął sporo czasu, to zaprojektowanie nowej prasy hydraulicznej do wyciskania tulei. Przyniósł on zwiększenie bezpieczeństwa pracy i oszczędność około 1 mln złotych.

— Skąd biorą się te projekty, jak powstają?

— Po prostu pragnę ułatwić pracę sobie i kolegom. Dlatego opracowuję dalsze pomysły racjonalizatorskie. Mam na warsztacie trzy projekty, m. in. jeden dotyczący prasy hydraulicznej. Dokumentacja do tego wniosku jest aktualnie sporządzana. Samo urządzenie będzie robił kilka fabryk. Mam zatwierdzony projekt w Centralnym Biurze Łożysk Tocznych w Warszawie, który będzie wykonywał fabryka w Krasniku.

— Kiedy wobec tego wypoczniesz?

— Znajduję na to czas, bo jestem wdźkarzem. Wyjeżdżam nad Dunajec, Rabę czy Niędę, gdy tylko czas pozwala na dłuższy wypad. Z wdęką w ręce odpoczywa się bardzo dobrze. Ik.

Ma na swoim koncie 22 wnioski, z czego 19 zostało już wdrożonych do produkcji. Zapytany, który ze swoich wniosków najlepiej pamięta, oczywiście od strony warsztatowej.

— Ten, który powstawał w nieco dramatycznych okolicznościach, spowodowanych trudnościami. Podjęliśmy się w czasie ruchu obrabiarki obrabić płaszczyny montażowe, aby nie zatrzymywać pracy. Musieliśmy wykonać przyrząd, który miał spełniać warunki normalnej obrabki. Nie od razu wykonał on wszystkie zadania, które przewidywałem. Jest to segmentowy, przenośny przyrząd, który da się instalować na urządzeniach dźwigowych także itd. Przy jego pomocy można obrabiać nieduże płaszczyny, rozwiercać otwory. Łączny efekt: oszczędność w złotych 1 mln zł.

— Ale nie samym racjonalizatorstwem człowiek żyje, więc po pracy...

— No, właśnie po pracy zajmuję się wynalazczością. Jestem domatorem, warunki więc sprzyjają. Większość moich wniosków dotyczy rozwiązań konstrukcyjnych.

in. Izba Wyrzeźwień, po zatrzymaniu na terenie miasta przez MO. Dużym utrudnieniem jest brak adresów, których alkoholicy chętnie nie podają. Z reguły trzeba dzwonić do wydziału dla uzupełnienia kartoteki w ZLL adresem. W razie stwierdzenia nalógowego alkoholizmu — zaczyna się leczenie. Niestety tylko ambulatoryjne.

Tu problem drugi: wielkie miasto Kraków nie ma nigdzie oddziału odwykowego. Wydzielone na ten cel łożka w szpitalu psychiatrycznym w Kobierzynie nie wystarczają. To przecież długotrwałe leczenie. Gdyby

wa wsi, z której oboje dojeżdżali do pracy w Nowej Hucie. Doprowadzona do ostateczności kobieta, w obronie własnej zabiła męża uderzeniem siekierą czy młotką. Może nie doszłoby do tragedii, gdyby zakład pracy nie był objęty na skargi, gdyby pijaka poddano przymusowemu leczeniu... Dramaty rodzinne, spowodowane pijanstwem, to bolesny i nabrzmiały problem, który należałoby rozpatrzyć na zasadzie ogólnej mobilizacji wszystkich czynników mogących współdziałać w niesieniu pomocy rodzinom alkoholików.

Wróćmy do zasadniczego dzisiejszego tematu, do druczka L-4, który służba zdrowia jest zmuszona wydać pijanemu pracownikowi, dla niedopuszczenia go do pracy. Wydaje mi się, że ta sprawa wymaga uregulowania w inny sposób. Ze pijacy zgłaszający się po L-4 zabierają czas lekarzom, podczas gdy rosną kolejki naprawdę chorych. Ze nadużywanie druku L-4 przez pijaków jest w całokształcie leczenia nieporozumieniem. Ze powinny znaleźć się inne sposoby eliminowania pijanego z normalnego toku życia — przez ukaranie go odrazu pozbyciem przymusowym w Izbie Wyrzeźwień, lub przez zatrzymanie, jak każdego chuligana zakłócającego spokój i porządek publiczny. Ilość wypadków przyjdzie do pracy w stanie zamroczenia alkoholowego wskazuje, że dotychczasowy system eliminowania pijaka w dniu nadużycia alkoholu i następnie dopiero wyciągnięcia konsekwencji przez zakład pracy po linii administracyjnej — nie zawsze dostatecznie skutkuje. Dlatego uważam, że jest to sprawa do rozpatrzenia.

I. KOZIŁSKA

SPORT i turystyka

Zobowiązanie załogi Biprostalu i Pionu Inwestycji

Dokumentacja rozbudowy stadionu Hutnika — w czynie społecznym

Mam przed sobą tekst zobowiązania podpisanego przez członków kierowniczych kolektyw „Biprostal” i Pionu Inwestycji naszej huty. Na wstępie czytamy: „W związku z przypadającą w 1970 roku 20-tą rocznicą rozpoczęcia budowy Huty im. Lenina, załoga Biura Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal” w Krakowie, jako biura kierującego projektowaniem budowy Kombnatu oraz załoga Dyrekcji Inwestycji Huty im. Lenina — biorąc pod uwagę konieczność poprawienia warunków zdrowotnych, czynnego wypoczynku i rozwoju sportu wśród pracowników Kombnatu i ich rodzin oraz młodzieży dzielnicy Nowa Huta — zobowiązuje się do opracowania w ramach czynu społecznego najpilniej potrzebnej dokumentacji oraz przygotowania inwestycyjnego obiektów i urządzeń, znajdującego się w rozbudowie ośrodka sportowego KS Hutnik...”

Dalej następuje wyczerpujące i najważniejszych postanowień zobowiązania. I tak — „Biprostal” przystępuje do końca br. docelowy projekt planu zagospodarowania przestrzennego terenu stadionu, natomiast do końca pierwszego kwartału przyszłego roku dokona adaptacji projektu zespołu kapelisk otwartych, opracuje koncepcję architektoniczno-budowlaną basenu krytego wraz z zapleczem kapelisk otwartych, projekt techniczny ogrodzenia terenu stadionu i wydzielonych zespołów wewnętrznych wraz z wejściami, kasami i wjazdami, projekt techniczny oświetlenia płyty boiska głównego oraz projekt techniczny osiemnastu toru bieżni lekkoatletycznej. Powyższa dokumentacja o-

pracowana zostanie poza normalną działalnością „Biprostalu”.
Również w czynie społecznym — poza swoimi normalnymi obowiązkami — zespół pracowników Dyrekcji Inwestycji zatwierdzi bezdennie pracochłonne sprawy związane z zatwierdzeniem dokumentacji, zmianami w lokalizacji szczegółowej, uzgodnieniem projektów z Wydziałem Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Rady Narodowej m. Krakowa a także opracuje plan inwestycyjny obiektów sportowych, które staną na stadionie Hutnika w następnym 5-letciu.

Szacunkowa, łączna wartość tego zobowiązania sięga kwoty pół miliona złotych, co z uznaniem odnotowujemy.

Gwardia Wrocław na ringu Hutnika

W kolejnym meczu o mistrzostwo I ligi pięściarce Hutnika podejmować będą u siebie b. drużynowego mistrza Polski, zespół braci Olechów — Gwardię Wrocław. Będzie to pierwsze po letniej przerwie spotkanie bokserkie w Nowej Hucie i zgromadzi zapewne w hali Garazy kompletny widów. Bokserzy Hutnika po ostatniej porażce z Turowem zechcą zapewne udowodnić, że nadal stanowią czołową w kraju zespół. Zapowiada się więc interesujący pojedynek. Początek — jak zwykle — o godz. 11.00.

Porażka i zwycięstwo piłkarzy ręcznych

W pierwszych meczach o mistrzostwo II ligi piłki ręcznej meczysty zespół Hutnika przegrał u siebie z b. I-ligowcem AZS Kraków 16:26 (11:14) oraz wygrał ze Zwierzynieckim 23:22 (15:7). Trudno po tych wynikach robić jakieś prognozy — wiadomo tylko, że walka o utrzymanie się w II lidze będzie bardzo ciężką.
20 bm. Hutnik grać będzie kolejny mecz o mistrzostwo II ligi z Orlim w Przeworsku a 21 bm. z LZS w Nowosielcach. Nie są to dla drużyny Hutnika nieznanymi przeciwnikami: z oboma nowohucianinami grał już w przeszłości L. Wygrywał.

W lidze okręgowej kobiet bardzo dobrze wystartował młody zespół Hutnika, wygrywając z Cleparią 27:8 (14:3), juniorki wygrały z Cracovią II 14:7, natomiast juniorki przegrały z MKS Chrzanów 13:16.

Dziękujemy...

...siatkarzom Hutnika za pozdrowienia z Odessy.

Petek wygrał turniej sztrifowy

W Tarnobrzegu odbył się pierwszy w tym sezonie sztrifowy turniej tenisa stołowego z udziałem najlepszych zawodników okręgu krakowskiego i rzeszowskiego. Zwyciężył Petek z Hutnika przed Zwierzynkiem ze Stali Stalowa Wola. Skubieckim z Karpat Krosno, Stańczykiem ze Stali St. Wola, Chajdeckim z Hutnika i Mar-kiem z Słarki Tarnobrzeg. Ta szóstka zakwalifikowała się do turnieju ogólnopolskiego, który odbędzie się 19 października w Siemianowicach.

Ponadto Wcisło z Wandy był dzielnym, Kij z Hutnika — jedynym. Pozostali nowohucianin zajęli dalsze lokaty.
W niedzielę 21 bm. rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo I ligi tenisa stołowego. Drużyna Hutnika rozegra pierwszy swój mecz w Pabianicach z tamtejszymi Zjednoczonymi, którzy w tym sezonie po raz pierwszy występować będą w I lidze.

Czy Hutnik strzeli wreszcie bramkę?

Drużyna drugoligowej minęły piłkarzy Hutnika wynika, że regres formy ma głębsze podłoże i najbliższa przyszłość nie zapowiada zmian na lepsze. Prawie wszyscy zawodnicy grają poniżej swoich możliwości. Pod względem szybkości i sprawności wyraźnie ustępują przeciwnikom. Jako całość nie stanowią monolitu. Graja chaotycznie, bez jakiegokolwiek koncepcji, po prostu od przypadku do przypadku. Rzecz oczywista, że taka gra nie może przynieść żadnych pozytywnych efektów. Po ostatnich porażkach, z wyjątkowo słabo dysponowanym w Nowej Hucie ROW-em, oraz w Tarnowie z Unią — Hutnik znalazł się w takiej sytuacji, w jakiej jeszcze nie był na przestrzeni wszystkich sezonów w II lidze.

W niedzielę piłkarze Hutnika rozegrają kolejne spotkanie mistrzowskie z Motorem Lublin. (J. C.)

W przyszłym roku — XX-lecie Hutnika

W przyszłym roku — w ramach obchodów 20-lecia Huty im. Lenina — obchodzie będzie również swój jubileusz 20-lecia przyzakładowy klub sportowy Hutnik. W miniony poniedziałek na posiedzeniu zarządu klubu omawiano wstępne założenia organizacyjne i program obchodów. Informacja na ten temat złożył przewodniczący komitetu organizacyjnego wiceprezes klubu Bogusław Szczepka.

Jubileusz rozpocznie się walnym zebraniem członków klubu w marcu przyszłego roku a zakończy uroczystą akademią w listopadzie 1970 r. Organizatorzy przewidują, że ten końcowy akcent jubileuszu będzie miał miejsce już w nowej hali na Suchych Stawach.

Bogaty będzie sportowy program jubileuszu. Przewiduje się zawody szachowe z udziałem Węgrów, turniej piłki nożnej juniorskiej z udziałem drużyny węgierskiej lub zespołu NRD, turniej trampkarzy, mityng lekkoatletyczny z udziałem zawodników węgierskich, wyścig kolarski z udziałem krajowej czołówki i drużyny z CSRS, turniej tenisa stołowego w silnej konkurencji krajo-

wej i z udziałem drużyny z NRD, turniej piłki ręcznej z udziałem kilku zespołów krajowych i jednej drużyny węgierskiej lub NRD, międzynarodowe spotkanie piłkarskie, w którym przeciwnikiem Hutnika będzie jeden z zespołów węgierskich lub bułgarskich, turniej koszykówki, w którym wystąpi kilka drużyn krajowych oraz jeden zespół zagraniczny (z Węgier lub NRD) i wreszcie tradycyjny turniej siatkówki o Stalowy Puchar Nowej Huty w obszarze międzynarodowej (z zagranicą) przyjął dwie drużyny — z NRD i ZSRR.

Wstępnie opracowany plan przewiduje ponadto wydanie specjalnej odznaki jubileuszowej, wydanie plakietki, przygotowanie dyplomów uznania, okolicznościowych proporzyczków a także wydanie specjalnego folderu, obrazującego 20-letni dorobek klubu. Komitet Organizacyjny składać się będzie z czterech komisji, na czele których stanęli wiceprezesi klubu: propagandowo-organizacyjnej — inż. Edward Głowacki, wyróżnień i odznaczeń — Władysław Żolnierkiewicz, finansowo-gospodarczej — mgr Stanisław Kaim, sportowej — inż. Jerzy Findysz.

Wanda wygrała turniej międzynarodowy

Puchar MZKS Wanda pozostał w Nowej Hucie. Międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet zorganizowany z okazji 20-lecia Nowej Huty i 20-lecia Wandy — zakończył się zwycięstwem drużyny gospodarzy, która wygrała wszystkie spotkania: z Munkas Martfu (Węgry) 14:11 (8:6), z Epitok (Budapeszt) 15:11 (9:5) oraz z Lechia Dzierżonów 15:8 (8:3). Drugie miejsce zajęła drużyna Munkas Martfu, trzecie Lechia Dzierżonów a czwarte — Epitok Budapeszt.

Turniej stanowią dla zespołu Wandy już ostatni próbny galop przed rozpoczynającymi się w przyszłym tygodniu rozgrywkami o mistrzostwo I ligi. Dostarczył podstaw do umiarkowanego opty-

mizmu. Dużą formą błysnęła Lidia Walezyk, członkini kadry narodowej i as atutowy nowohucianek. Zdobyła w trzech spotkaniach 29 bramek i miała króla (królowę?) strzelców turnieju. Wyraźnie poprawiły formę młode zawodniczki, wchodzące w skład pierwszego zespołu. Jest to niewątpliwie owoc ich pracowitego spędzonego lata. Przygotowały się a następnie uczestniczyły — w składzie reprezentacji Krakowa — w Spartakiadzie Młodzieżowej. Były na obiedzie klubowym. Można więc wyrazić nadzieję, że drużyna Wandy zadomowi się na dłużej w ekstraklasie.

W przyszłą sobotę i niedzielę zespół Wandy zainauguruje mistrzostwa dwoma spotkaniami w własnej hali. 27 bm. nowohucianki grać będą z Sośnicą a 28 bm. z Azotami Chorzów.

Jubileuszowy Złot Remontowców

V jesienny Złot Remontowców Huty im. Lenina odbył się pod znakiem złotej, polskiej jesieni. Dobra organizacja rajdu, o którą zadbał nie szczędząc trudu i wysiłku przedstawicielce koła PTTK nr 11, ZMS i Rada Zakładowa TM przyniosła maksimum zadowolenia 250 osobowej rzeszy uczestników. Uczestnicy rajdu mieli do wyboru trzy różnorodne, niezbyt trudne a bardzo ciekawe widokowo trasy. Pierwsza wiodła z Rytra przez Przechyję a następnie Czarną Wodę do mety w Jaworkach. Druga z Kosarzystka koło Piwnicznej przez Obłidę. Trzecia zaś najdłuższa chyba malownicza ze Szczawnicy Zdroju przez Palenicę, Wysokie Skalki i Wąwóz Honoie. U wylotu tego przepięknego wozu na polanie obrzeżonej wysokimi zębami białoczerwonych skałek wapiennych odbyło się uroczyste zakończenie rajdu.

również gorącymi propagatorami turystyki kwalifikowanej.
Celem V Złota Remontowców HIL poza chęcią uczczenia w szczególny sposób był wspomnianego jubileusza było przede wszystkim uczczenie XXV-lecia PRL oraz XX-lecia Nowej Huty. A więc Złot w pełni jubileuszowy. Goście Honorowi oraz zasłużeni działacze PTTK zostali obdarowani pamiątkowymi upominkami w postaci pięknych wydawnictw albumowych. Przechyję drużyny rajdowe otrzymały jako nagrody praktyczne przedmioty, niezbędne dla pełnego ekwipunku turystycznego. Najstarszemu uczestnikowi Złota wręczono gratkę turystyczną, mającą służyć mu ku pokrzepieniu sił, a najmłodszemu turystom pięć i sześciolatkom wielkie pluszowe misie — najmłodszych towarzyszy dziecięcych wypraw tych rzeczywiście i tych wyimaginowanych.

Przy zaimprovizowanym w tym uroczym pienerze stole prezydiowym obok komandora Złota zasiadli: przew. RZ pionu TM Jan Dudek, sekretarz KZ FZPR Jan Malek oraz zastępca głównego mechanika inż. Zbigniew Warczak. Komandor złota Jerzy Trybalski złożył meidunek przew. Rady Zakładowej TM, który z kolei przemówił do uczestników złota wspominając o pięknych tradycjach turystycznych koła PTTK nr 11 już od 15-tych lat działającego owego nieprzypadkowo wydziału TM. Gratulował jego wieloletnim działaczom poważnych osiągnięć w dziedzinie upowszechniania turystyki i krajoznawstwa wśród załogi Huty im. Lenina z okazji jubileuszu piętnastoletnia. Koło PTTK nr 11 liczy obecnie 240 członków. Jego założycielami oraz wieloletnimi i bardzo oddanymi sprawom turystyki, sportu i krajoznawstwa działaczami są Emil Klamra, Jan Tumidajewicz a także obecny przewodniczący Jerzy Trybalski. W 1966 roku zorganizowali oni aż 83 wycieczki, w których wzięło udział 6300 uczestników. Są oni

Uroczystościom zakończenia V Złota Remontowców HIL nie brakowało atrakcji przeznaczonych zarówno dla ciała jak i dla ducha. „Ciała turystyczne” ukontentowali organizatorzy doskonałą grochówką, a dla „ducha” przeznaczili występy regionalnego zespołu ludowego PKS Zakopane, który pod kierunkiem i aranżacją Andrzeja Kaleckiego zaprezentował nowohucianom turystów wianki tańców i przyszywek góralskich. Była też zgadzająca o tematyce krajoznawczy regionu Pienin i Podhala oraz konkursy zręcznościowe w strzelaniu do celu, a dla pań przedstawicielek hutniczych rodzin turystycznych przeznaczono zabawną grę polegającą na łowieniu w trawie drewnianych kostek zaopatrzonych w haczyk — na wędkę.

V Złot jubileuszowy Remontowców TM był rzeczywiście w pełni udany a zadowolenie i mnóstwo miłych wspomnień jakie odnieśli wszyscy uczestnicy to najlepsza rekompensata za duży wkład pracy dla jego organizatorów. MD.

Z wycieczką SITPH

Powiew historii i dzień dzisiejszy

Jedną z form doskonalenia wiedzy technicznej — trzeba przyznać, bardzo atrakcyjną — jest zwiedzanie zakładów przemysłowych. Stosują ją z powodzeniem nasze stowarzyszenia inżynierów i techników. Ostatnio miałem okazję uczestniczyć w 3-dniowej wycieczce, zorganizowanej przez Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego — koło SITPH przy Walcowniach Wstępnych. Głównym celem wycieczki był Konin, ściślej mówiąc — tamtejsza Huta Aluminowa.

Kidawituz Plolomeusz z Aleksandrii jako miasto leżące na burzliwym strumieniu.
Kalisz. Hezy dziś 70 tys. mieszkańców, ma rozwiniętą i nadsłuchującą się przemysł (fabryka piwa i akumulatorów, tytuł, koronki, zakłady jedwabnicze i dziewiarskie, stymna fabryka fortepianów, odzieżnictwo, metalurgia, wytwórnia sprzętu komunikacyjnego i in.). A równocześnie jest to uroczyste miasto, z pięknym parkiem nad Prągną (pierwszy w Polsce publiczny ogród założony przez władze miejskie w 1796 r.), z ciekawymi zabytkami historycznymi.

Jest to młody, rozwijający się zakład. Pierwsza produkcja rozpoczęła do kadzi w połowie 1966 roku, rozruch dwu hal elektrolizy, tworzących dziś podstawowy wydział hutny — zakończono w lutym 1967 roku.
Huta konińska jest jednym z dwu w Polsce — obok starszej nieco Huty Aluminium w Skawonie — zakładów produkcji „białego metalu”. Aluminium odgruwa dziś w świecie ogromną rolę. Na nim opiera się w znacznej mierze rozwój przemysłu lotniczego, coraz szerzej jest stosowany w budownictwie, w elektrotechnice i w wielu innych dziedzinach wytwórczości.

W czasie okupacji o słynny obraz Rubensa „Zdjęcie z Krzyżem” z kościoła św. Mikołaja wzięli się za byty dwaj hitlerowscy dygnitarze — namiestnik tutej. Kraju Warty — Artur Greiser oraz gubernator generalny Hans Frank. Obaj chcieli go zagarnąć dla siebie. Nim spór został rozstrzygnięty w Berlinie (na korzyść Greisera), wojna zbliżała się ku końcowi i Rubens pozostał w Kaliszu. Namiast obaj hitlerowscy dygnitarze — krawiec kałi narodu polskiego — ponieśli, jak wiadomo, zastawioną karę.

Poza Kaliszem, na trasie wycieczki było jeszcze Gniezno i młoda osada Goluchów z pięknym zamczkiem renesansowym, w którym mieści się oddział Muzeum Narodowego z Poznania.

Zresztą na całej trasie dano się wycieczce powiew historii. Przejedźdaliśmy przecież przez rejon, który był kolebką naszego państwa. Piętych dla przeszłości, dla jej zabytków, idzie tu w parze — tak jak wszędzie w Polsce — z dynamicznym rozwojem wszystkich form życia społecznego. Motorem tego rozwoju są, oczywiście, zmiany ustrojowe zapoczątkowane przed 35 laty...

WŁADYSŁAW BIERON

Jednym z największych osiągnięć Polski Ludowej jest zapewnienie zarówno od strony prawnej, jak i faktycznej równouprawnienia wyznawcom różnych religii oraz niewierzącym. Po raz pierwszy w historii naszego kraju zasada wolności sumienia i tolerancji światopoglądowej wcielana jest w życie z całą konsekwencją.

Po raz pierwszy też w warunkach nowego ustroju ateistyczni i zwolennicy światopoglądu materialistycznego uzyskali możliwość propagowania swoich poglądów. Pierwszy raz niekatolickie wyznania i Kościoły — a jest ich w Polsce ponad trzydzieści — mogą głosić swe poglądy religijne jako równouprawnieni partnerzy Kościoła katolickiego.

Kościół rzymskokatolicki w Polsce, prześladowany w ciągu wieków zwolenników tolerancji religijnej, starał się jednocześnie o to, aby pojęciem wolności sumienia, swobody uprawiania kultu religijnego itd., nadać określony sens. Wytwarzał wśród wiernych przekonanie, iż nieograniczoną wolność — i to w dodatku wolność dla obskurantyzmu i klerykałizmu — należą jest tylko Kościołowi rzymskiemu.

Mamy do czynienia z sytuacją pozornie paradoksalną; nigdy jeszcze w Polsce nie uczyniono więcej dla wcielenia w życie zasady wolności sumienia, niż obecnie. Ale też nigdy jeszcze w Polsce nie kierowano pod adresem sił postępowych tylu oskarżeń, że

Poglądy i tendencje (III)

naruszają swobodę wyznawania religii. Spotykamy się jakże często z oszczerzającą propagandą, pozbawioną wszelkich skrępułów, głoszoną zarówno w kraju, jak i poza jego granicami.

Obiektywnie rzecz biorąc, pontyfikat Jana XXIII stworzył szczególnie sprzyjające warunki do właściwego ułożenia stosunków między państwem a kościołem. W kilku krajach socjalistycznych (na Węgrzech, w Jugosławii, w Czechosłowacji i na Kubie) zdołano prawie całkowicie unormować stosunki między państwem a Kościołem katolickim. Niestety w Polsce w tej dziedzinie nie posunęliśmy się naprzód. Dlaczego?

Podstawowa przyczyna tkwi w tym, że niektórzy polscy hierarchowie starają się nadal wykorzystywać religię dla reakcyjnych celów politycznych, nie licząc się w ogóle z realiami współczesnego świata. Usiłują realizować program totalnej klerykałizacji życia społecznego w naszym kraju, co jest — rzecz jasna — zamierzeniem utopijskim.

Wciąż niestety obserwujemy działalność kościelną obliczoną na dzielenie społeczeństwa na wierzących i niewierzących oraz przeciwstawianie jednego drugiem. Nie trzeba nikogo przekonywać, że jest to działalność destrukcyjna, że stanowi ona przeszkodę

w wychowaniu społeczeństwa w duchu poszanowania poglądów innych ludzi, w duchu humanistycznej tolerancji.

Przypomnę raz jeszcze, że w okresie pontyfikatu Jana XXIII zaistniały pewne szanse ułożenia właściwych stosunków między państwem a Kościołem. Jan XXIII był politykiem trzeźwym i realistycznym, brał pod uwagę układ sił istniejących we współczesnym świecie, rozumiał krytyczną sytuację Kościoła, co skłaniało go do prowadzenia polityki zupełnie odmiennej niż za czasów jego poprzednika — Piusa XII. Jan XXIII był zwolennikiem pokojowego współistnienia między dwoma obozami światowymi, nie tylko w słowach — ale i w czynach. Wstrzymał się od krytyki ruchu komunistycznego i państw socjalistycznych, materializmu, a nawet ateizmu. W oficjalnych dokumentach przez niego wydanych i jego przemówieniach nie znajdujemy bezpośredniej krytyki marksizmu. Stworzyło to możliwość dialogu między komunistami a papieżem i jego zwolennikami, co kilka lub kilkanaście lat przedtem było nie do pomyślenia. W stosunku do państw socjalistycznych Jan XXIII prowadził politykę nacechowaną ugodowością i kompromisowością.

Niestety sytuacja ta nie wywołała zadowolenia niektórych przedstawicieli polskiej hierarchii kościelnej. Nato-

miast agresywną politykę antysocjalistyczną prowadzoną przez Piusa XII Kościół realizował bardzo gorliwie.

Ruch postępowych katolików w Polsce a takich jest wiele, rozwija się już od początków istnienia Polski Ludowej. Episkopat tymczasem zawsze prowadził akcję przeciwko świeckim i duchownym katolikom, popierającym władzę ludową i socjalizm. Nie wahał się nasilać tej akcji w sytuacjach, gdy w kraju krajach zachodnioeuropejskich postępowe ruchy katolickie zyskiwały autorytet i były tolerowane przez Watykan.

O politycznym nastawieniu episkopatu świadczy jego stosunek do księży postępowych. Pewna ich część zorganizowana jest w Stowarzyszeniu „Caritas”, które zresztą nie obejmuje wszystkich — wielu duchownych po prostu wstrzymuje się od uczestnictwa w zorganizowanym ruchu księży postępowych, obawiając się nieprzyjemności ze strony episkopatu.

Księża postępowi zrzeszeni w „Caritasie” rozwinięli aktywną działalność w ramach Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Episkopat jednak potępia tę działalność, mimo, że od pewnego czasu nawet Watykan okazuje swe poparcie dla idei pokojowego współistnienia i całkowitego rozbrojenia. Czy to nie dziwne?

(c.d.n.)

D. R.

Jak pracowały brygady młodzieżowe

(Dokończenie ze str. 3)

„C” Ocynowni Elektrolitycznej nie uzyskała założonego wskaźnika przeklasyfikowała własnych. Było to wynikiem absencji chorobowej. ZZ ZMS zobowiązał więc mistrza do przeszkolenia podległych mu pracowników, by w podobnych przypadkach nieobecnych mogli zastąpić ich koleżdy z innych stanowisk.

młodzieżowcy wykonali swe zobowiązania, ale i tak zajęli IV miejsce. Natomiast mimo niedotrzymania założonych wskaźników brygada AEO zajęła I miejsce. Najgorsze wyniki uzyskała brygada walcarki 2-klasowej. Trzeba więc nadal jeszcze wiele pracy, by i w Walcowni Zimnej zaczęto pracować systematycznie. Trzeba bowiem wiedzieć, że na pogorszenie wyników w skali miesiąca rzutują niektóre tylko do, w których młodzieżowcy wyraźnie „obniżają loty”. (rat)

GŁOS MŁODYCH

Po wielomiesięcznych staraniach

W Nowej Hucie powstanie OHP dla młodocianych

O nienormalnej sytuacji w naszej dzielnicy, jeśli idzie o stworzenie hufców dla młodocianych pisaliśmy w „Głosie” wielokrotnie. Po przeszło rocznym szturmowaniu do urzędów i zjednoczeń o znalezienie niezbędnych funduszy na powołanie takich OHP, po mocowaniu się z bezdusznością niektórych czynników, Zarząd Dzielnicy ZMS wreszcie dopiął swego.

Od października w naszej dzielnicy powstaną dwa hufce: jeden w Mostostalu, gdzie młodzież uczyć się będzie zawodów montażowych, ruszy od 15. X. Drugi, w nieco późniejszym terminie uruchomi u siebie Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik”. W tym hufcu młodzież chłopcy będą pracowa-

wać przy pracach konserwatorskich, równocześnie zdobywając odpowiednie kwalifikacje.

Obecnie Zarząd Dzielnicy prowadzi rekrutację do tych OHP. Chłopcy w wieku 16-17 lat mogą w każdą sobotę, w godzinach 8,30 - 10,30 uzyskać w lokalu ZD ZMS os. Teatralne 8 pełnych informacji o warunkach zatrudnienia i uzyskać skierowanie do pracy w OHP.

Jest to duża szansa dla młodzieży, która nie pracuje i nie uczy się. Zapewnia bowiem nie tylko zarobek, ale i uzyskanie kwalifikacji.

(rat)

KRONIKA ZMS

● W sobotę 13 bm. w Ognisku Młodych odbyło się spotkanie młodzieżowych radnych z naszej dzielnicy z młodymi parlamentarzystami Danil.

● Interesującą imprezę zorganizowano 15 bm. w klubie ZD ZMS ZNIZC. W dniu tym dla młodzieży dał spektakl p. „Raport z Monachium” wg. Bryehia znanego krakowski aktor Ryszard Filipiński.

● W ubiegłym tygodniu Zarząd Fabryczny ZMS gościł grupę młodych Wietnamczyków przebywających na praktyce w Krakowskiej Fabryce Supertomasyny. Goście z Wietnamu spotkali się z aktywnym ZMS i zwiedzili kombinat.

● 17 września egzekutywa KD PZPR dokonała oceny realizacji Uchwały VII Dzielnicowej Konferencji ZMS. Partyjne wnioski będą pomocne w pracy aktywu młodzieżowego w toczącej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

● W byłym „Gigancie” ma powstać klub młodzieżowy dla studentów i robotników.

Studenci AGH - hucie

We wrześniu rozpoczął pracę III turnus OHP Akademii Górniczo-Hutniczej, w Zarządzie Robot Inżynierskich PPB HiL. Są to studenci z wydziałów: elektrotechniki górniczej i hutniczej, geologiczno-poszukiwawczego i wiertniczo-naftowego. Studenci zobowiązali się przepracować 1200 godzin na rzecz PPB HiL, MPK w Krakowie oraz własnego środowiska.

Odpowiadając na apel Hufca AGH z Międzyrzecza, studenci przeznaczają 5 proc. swych zarobków na budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Utrzymują oni ścisły kontakt ze społeczeństwem, organizując wieczorne poświęcone aktualnym wydarzeniom w kraju i na świecie. Nawiazali również kontakty z organizacjami społeczno-politycznymi PPB HiL. Hufiec prowadzi studenci AGH: komendant Józef Krzywda oraz jego zastępcą Jan Waldemar Adamski.

Życzymy wielu sukcesów w pracy!

Komunikat Ośrodka Szkolenia

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Huty im. Lenina przyjmuje wpisy pracowników huty na kursy przygotowawcze do egzaminu na tytuły kwalifikacyjne robotnika wykwalifikowanego i mistrza w zawodach: ślusarza, elektromontera, walcownika stali.

Przy wpisie pracownicy przedkładają: świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, zaświadczenie pracy na jakim stanowisku i ile lat pracują.

Przy zgłoszeniach zbiorczych z Wydziałów należy podać: nazwisko i imię, wiek, stanowisko, wykształcenie, ilość lat praktyki.

Zajęcia na kursach prowadzone będą w dostosowaniu do pracy zmianowej.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego - Nowa Huta, os. Złotej Jesieni (dojazd tramwajem nr 14 i 16 do ostatniego przystanku) w godzinach 11-15.30 pokój nr 4, tel. 435-01.

Konkurs „20 lat NRD” — zakończony



Przemawia prezes ZF TRZZ Miroslaw Orłowski. Drugi od lewej; Harri Kirsch — dyrektor Ośrodka Kultury i Informacji NRD w Warszawie.

Dwadzieścia lat Niemieckiej Republiki Demokratycznej, to temat interesującego quizu rozegranego wśród czterech drużyn różnych wydziałów HiL. Impreza zorganizowana z inicjatywy Krakowskiego Ośrodka Kultury i Informacji NRD oraz Zarządu Fabrycznego TRZZ przy HiL cieszyła się ogromnym powodzeniem, czego dowodem była wypełniona do ostatniego miejsca sala Teatralna HiL. Wysoki poziom odpowiedzi świadczył o dużej znajomości problematyki Niemiec Demokratycznych wśród młodych robotników kombinatu. W wyniku rozgrywek I miejsce zajęła drużyna Walcowni Drobnej w składzie: F. Gedlek, K. Killian i F. Czupryna, II miejsce drużyna Walcowni Slabing — J. Adamski, F. Kurpiś i M. Sajewicz, III — drużyna Ośrodka Szkolenia Zawodowego.

Zwycięzcy otrzymali z rąk dyrektora Ośrodka Kultury i Informacji NRD Harri Kirscha cenne nagrody w postaci odbiorników tranzystorowych, aparatów fotograficznych, ze-



Zespół z Magdeburga „Swingtett 67” i jego soliści otrzymali wiele braw od licznie zebranej w sali teatralnej HiL publiczności.

garków, pamiątkowych plaketek i albumów.

W przerwach między rozgrywkami występował zespół Domu Kultury „Ernesta Thaelmanna” w Magdeburgu — „Swingtett 67”. Soliści zespołu — Karin Daniel i Wolfgang Hofeld wykonali szereg piosenek ludowych i rozrywkowych, za co otrzymali zasłużone brawa.



I miejsce w konkursie dla drużyny P-64 — F. Gedka, K. Killiana i F. Czupryny. Nagrody wręcza Harri Kirsch.

„Co dała mi służba wojskowa”?

W jubileuszowym roku 25-lecia Polskiej Ludowej — Główny Zarząd Polityczny WP ogłasza konkurs otwarty na wspomnienia pt. „Co dała mi służba wojskowa”.

Zasadniczym celem konkursu jest uzyskanie wypowiedzi o społecznych i osobistych korzyściach płynących i wniesionych z odbycia służby wojskowej przez młodzież.

O czym można by w ramach konkursu napisać? Tematów jest bardzo dużo. Przedmiotem Wszech wspomnień może być wszystko to, co dotyczy społecznych i osobistych korzyści jakie wynieśliście z wojska.

Możecie pisać o tym, jak dzięki służbie wojskowej zostaliście przygotowani do obrony kraju i podjęcia działalności społeczno-politycznej i społeczno-obronnej. Jak służba wojskowa przygotowała Was do konkretnego zawodu, podniosła Waszą wiedzę i przygotowanie techniczne oraz wykształcenie ogólne. Wpłynęła na rozwój Waszego poziomu intelektualnego i kulturalnego. Co radzilibyście młodszym kolegom, aby do odbycia służby wojskowej starannie się przygotowali.

REGULAMIN KONKURSU

1. W konkursie mogą brać udział szeregowcy i podoficerowie rezerwy, którzy odbyli zasadniczą służbę wojskową w ciągu ostatnich 10 lat. Szeregowcy i podoficerowie zasadniczej służby wojskowej w 1969 roku i żołnierze długoterminowej zasadniczej służby wojskowej — wcielenia 1965 r.

2. Objętość wspomnień nie powinna przekraczać 20 stron papieru podaniowego. Praca winna być napisana w 1 egzemplarzu na maszynie względnie odręcznie i czytelnie.

3. Ilość nadsyłanych prac nie jest ograniczona.

4. Termin nadsyłania wspomnień upływa 31 grudnia 1969 roku.

5. Prace należy nadsyłać na adres: Główny Zarząd Polityczny WP, Warszawa, ul. Królewicza 2 z dopiskiem „Konkurs — Co dała mi służba wojskowa”.

6. Za najlepsze prace będą przyznane nagrody w następującej wysokości: pierwsza — 3.000 zł, druga — 2.500 zł, trzecia — 2.000 zł, trzy wyróżnienia po — 1.500 zł oraz cztery wyróżnienia po — 1.000 zł. Dla wszystkich uczestników biorących udział w konkursie przewidziane są ponadto upominki książkowe.

7. Niezależnie od przyznanych nagród przewiduje się możliwość opublikowania najlepszych prac za wynagrodzeniem autorskim.

8. Nadesłane prace zostaną ocenione przez Jury Konkursu a wyniki ogłoszone w prasie.

Krótko

WYPOSAŻENIE ŚWIETLIC

Wydział Kultury Prezydium DRN troszczy się m. in. o wyposażenie świetlic i klubów osiedlowych. Np. w ub. roku przeznaczono na ten cel 500 tys. zł, uzupełniając sprzęt w Domu Ludowym w Chalupkach oraz wyposażając w nowe urządzenia Dom Ludowy w Grębałowie i świetlice w Mistrzejowicach, Legu i częściowo w Krzesławicach.

Zagadnieniu temu poświęca się i obecnie wiele uwagi...

JESIENNE PRACE PORZĄDKOWE

Jak informuje kierownictwo Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni oddział Nowa Huta, w toku są prace porządkowe na terenie osiedli miejskich i wiejskich dzielnicy. M.

in. w nowohuckich gromadach: Branicach i Grębałowie ustawione są obecnie lawki i kosze.

W osiedlach centralnych zakłada się kwietniki z roślinami bylinowymi do tej pory przed budynkiem Szkoły Tyśiąclecia i w os. Szkolnym. Uzupełnione zostaną ponadto kwietniki różane, m. in. w rejonie Szpitala Miejskiego, przy ul. Karola Marksa i Zeromskiego. Różne te „przeniesione” będą z Parku Kultury, w ich miejsce posadzi się rośliny bylinowe. Ta zmiana spowodowana jest trwającymi nadł wypadkami kradzieży róż, szczególnie w rejonie Parku Kultury.

We wrześniu MPZ „gościło” nadal studentki AGH, tym razem Wydziału Ceramicznego, które pomagały pracownikom przedsiębiorstwa w jesiennych pracach porządkowych. m

Pod koniec miliego wieczoru, prowadzonego przez Zdzisława Zazulę, z pożegnalnymi słowami wystąpił prezes Zarządu Fabrycznego TRZZ przy HiL — M. Orłowski, wręczając gościom zza Odry kwiaty z zaproszeniem do częstszych odwiedzin gościnnej Nowej Huty.

Uzupełnieniem imprezy jest otwarta w hollu sali teatralnej wystawa poświęcona życiu K. Marksa oraz Niemieckiej Republice Demokratycznej. (jp)

AURELIA radzi...

Pani Zofii K., która prosi o podanie przepisu na atrakcyjną i lekką nadającą się na małe towarzyskie przyjęcie. Radzę wykonać tort kanapkowy... Do wykonania potrzebny jest bochenek (koniecznie okrągłego chleba), nalepszy z poprzedniego dnia — oraz: pasta z szynki, pasta z mięsa pieczonego, pasta jajeczna, 5 dkg wędzonej poledwicy, kwaszony ogórek. — Skórkę z boków chleba należy otrzeć na tarce i ostrym nożem odciąć spód bochenka. Chleb przekroić poziomo na 3 krążki o grubości ok 1 cm. Na pierwszy krążek nałożyć pastę z szynki, przełożyć drugim krążkiem, który następnie posmarować pastą z mięsa pieczonego — przykryć trzecim krążkiem, na ten położyc pastę jajeczną — dokładnie wyrównać boki i powierchnie. Plasterki ogórka i poledwicy ułożyć ozdobnie na wierzchu tortu. Postawić w chłodnym miejscu. Kroić i podawać jak tort cukierniczy — na szklanych tacych lub półmisekach.

Pasta z szynki: 15 dkg zmielonej szynki zmieszać z 2 łyżkami kupnego majonezu i łyżeczką tartego chrzanu.

Pasta z mięsa pieczonego: 35 mięsa (mogą być resztki pieczeni wołowej) zmieść na maszynie z jednym małym selerem, dodać 5 dkg sera twarogowego, 2 łyżki majonezu, sól i pieprz do smaku.

Pasta jajeczna: 3 ugotowane na twardo żółtka przetrzeć przez sito, utrzeć z 2 łyżkami masła i łyżeczką musztardy.

Renatę z Centrum A ostrzegam przed stosowaniem domowych środków w celu usunięcia z twarzy szpeczącej brodawki. Zabiegów takich może dokonywać jedynie lekarz względnie doświadczona kosmetyczka. Natomiast można i nawet wskazane jest robienie so-

bie w domu od czasu do czasu parówki oczyszczającej cerę. Dobrze umyta twarz należy nachylić nad miseczką napełnioną wrzącą wodą. Głowę wraz z miseczką należy nakryć serwetą lub kawałkiem gęstej płótna, aby para nie uchodziła na zewnątrz. Na podrażnioną skórę dobrze jest stosować napar z kwiatu lipowego lub rzymskiego rumianku.



Oryginalny, sportowy dwu częściowy komplet. Ciekawie skrojony żakiet z kołnierzem stojką, zapinany na ekler. Karęćki i kieszenie wykonane ze sztucznego zamzu, na których naszyte są w charakterze ozdoby, duże guziki.

Nadawali mu ton byli kombatanci, którzy zorganizowali imprezę w myśl zasady: dla każdego coś miłego. Umiejętnie rozłożono akcenty przypominające bohaterką walkę dzisiejszych członków ZBoWiD-u — polskich żołnierzy i partyzantów. W zgadnięciach na ten temat rywalizowali ze sobą starsi i młodzi. Nagrodą — poza gorącym uściskiem dłoni prowadzącego konkurs prze-

Biwak był żołnierski

wodniczącego Komisji Historycznej Fabrycznego Zbawiduu K. SZPEJDY — były książkę. W mundurach odblaskowych baretkami orderów przyjechali na ten biwak uczestnicy Powstań Śląskich z których jeden, siviusiński major KAWALEWSKI rozpałił na prośbę

Cz. GRZYBOWSKIEGO — wiceprezesa ZF ZBoWiD — sym-boliczne ognisko.

Biwak był żołnierski, ale dyscyplina — jak w cywilu. Gdy w południe rozszala się po niepołomickim ośrodku smakowita woń bigosu, ustawiła się kolejka do kuchni polowej. Pogoda była świetna, apetyty też, więc co sprytniejsi zaliczali po kilka porcji bigosu, wystawiającego najlepszą opinię kucharzowi z OZR-u. Dla maruderów została więc już tylko grochówka — też niezgorza. Także bez względu na wiek zdobywano sportową odznakę 25-lecia PRL w sprawnościowych konkursach rzutu granatem i strzelaniu z wiatrówki. Pewna pani, z dobrej, kombatanciej rodziny zapytała przed startem spłoszona: — Czy to jest prawdziwy granat?

Inna pani, choć dotąd strzelała tylko oczami, uzyskała najlepszy wynik — 31 na 50 możliwych — w strze-

laniu. Ta absolutna nowicjuszka wykosiła w ten sposób ca znamienitszych Zbawidowców. Ha — cóż. Nie te oczy.

Panie odniosły w Niepołomicach i inne sukcesy. Te młodsze — tańcząc ze sobą na betonowym parkiecie, te starsze — w... modzie. Lansowaną przez niektóre „ltnią”, była ta optywowa, odziana na dodatek w różnorodni milanewowych halek, made in Zakłady Dzierwiarskie „Olimpia” w Łodzi.

Jedni skryli się przed słońcem w cień lasu, inni plawili się w jego promieniach i w co najwyżej letniej wodzie basenu. Tak jak pewien inżynier, który brodząc w wodzie zagrzewał się do wielkich pływackich czynów mówiąc: — Kombatant musi być odważny.

Odważnie stawali w konkursowe szranki biegu z iajkiem i rzutu kością dzieciaki, obdarowywane w nagrodę czekoladkami.

Biwak był żołnierski. I udany.

B. ROSZKO

(Dalsze zdjęcia z biwaku — na str. 8)



Ognisko — to dla wszystkich — bez względu na wiek — jednako-wa atrakcja. FOT. Z. ZINT

POGODA

Po dłuższym okresie upalnej pogody zaczęło napływać nad Polskę z północy bardzo chłodne powietrze pochodzenia arktycznego. Temperatura spada w ciągu jednego dnia o prawie 10 stopni, zrobiło się zimno. Tę gwałtowną zmianę spowodował wyż baryczny z centrum nad Skandynawią, który rozbudował się klinem bardzo daleko na południe.

W najbliższych dniach pozostawać będziemy nadal w zasięgu tego wyżu, co pozwala przewidywać, że pogoda będzie chłodna, jednak coraz bardziej słoneczna. W miarę, jak wyż zacznie się przesuwać dalej na południowy wschód, temperatura nieco wzrośnie.

PROMYK

Srebrny jubileusz MO

21 lat w szeregach milicji



Znaczna część życia spędził w mundurze starszy sierżant Józef Ciupek. Najpierw był to mundur Wopisty.

Z WOP-u trafił do Milicji. To był 1948 rok. W trzy lata później rozpoczął pracę w Nowej Hucie. Był dzielnicowym w Młociszu.

W tych latach dzielnicowym był najwyższą władzą w swoim rejonie. Nie było służby kryminalnej, sekcji przestępstw gospodarczych. Wszystko szło „do jednego worka”. Toteż miesięcznie prowadził trzeba było trzydzieści do czterdziestu spraw miesięcznie. Najróżniejszych.

— Pamiętam — opowiada st. sierżant Ciupek — jedynym wtedy jako asysta z inkasentem zbierającym pieniądze z kasy sklepowych. To był październik. Kolo szóstej już było ciemno. Mrok zapadał, jesienią uczucie. Przyjechałmy do sklepu PSS. W kasyorku leżały pieniądze. Nagle uszedł tylnym wejściem jakiś mężczyzna i zapisał o fruziera. Odpowiedziałem, że to obok. Wyjeżdża. Za chwilę wrócił ale już z jakimś drugim. Strzelił z pistoletu, jak się potem okazało ustrzelonego kapitana WP — na szczęście niecelnie. Wyprowadziła się bójka. Szamotanina trwała długo, aż dwaj napastnicy

dzięki aktywnej pomocy nowohuckiej młodzieży można będzie myśleć o otwarciu w pierwszych dniach października tak długo oczekiwanego obiektu dla najmłodszych, jakim jest miasteczko komunikacyjne na Skarpie. Młodzież Technikum Budowlanego, przy poparciu dyrektora i grona nauczycielskiego podjęła się wykonania prac przy zamontowaniu ogrodzenia wokół miasteczka. Uczniowie Technikum zobowiązali się również odmalować całe ogrodzenie.

Natomiast Młodzież Technikum Elektrycznego, również w czynnie społecznym, zamiatuje oświetlenie elektryczne w budynku zaplecza gospodarczego. Do czynu zgłosiła się ponadto klasa VIII szkoły podstawowej nr 80 w os. Na Skarpie, której uczniowie wykonują roboty mniej fachowe. Czyn godny naśladownic-

Młodzież pracuje społecznie

Warto, aby inne szkoły Nowej Huty zgłosiły się do pomocy i to zarówno przy wykończeniu miasteczka komunikacyjnego, jak również przy pracach w organizowanych obecnie ogródkach w osiedlach: Na Stoku, Wadowie i Pleszowie. Oddanie tych obiektów przewidziane jest w jesieni bież. roku, przysłałyby jednak pomoc ze strony młodzieży, tak chętniej we wszystkich rodzaju akcjach społecznych. Jeśli już mowa o

najmłodszych, to warto wspomnieć, iż dzielnica powiększy się o nową placówkę dla dzieci, dzięki przydzieleniu przez DZBM potrzebnego pomieszczenia (w pawilonie usługowym w os. Kalinowym) z przeznaczeniem na świetlicę dziecięcą. Będzie to nowa filia Młodzieżowego Domu Kultury im. J. Korczaka.

Również Spółdzielnia Mieszkańcowa „Hutnik” własnym kosztem wyremontowała dwa pomieszczenia w blokach nr 3 i 8 w os. Kalinowym, które to obiekty częściowo wyposażała a następnie przekazała Wydziałowi Oświaty na modelarnię i pracownię majsterkowania. (m)

W gastronomiach — remonty

Jak informuje dyrektor Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych Anna Pakula, jeszcze w tym roku planuje się wyremontowanie trzech zakładów, restauracji „Halinka” i „Teatralna” oraz kawiarni „Stylowa”. Pomieszczenia tych lokali zostaną odmalowane, wykona się również szereg drobnych prac remontowych.

W przyszłym roku całkowitej modernizacji poddana zostanie restauracja „Nowoczesna” oraz bary: „Ekspres” i „Pod Zegarem”. Przy remoncie „Nowoczesnej” myśli się o poszerzeniu zakładu, co pozwoliłoby na urządzenie tu również kawiarni oraz wprowadzenie działalności rozrywkowej.

Planuje się także poszerzenie baru „Ekspres” a bar „Pod Zegarem” zamieniony zostanie na placówkę samoobsługową, zastosuje się tu tzw. ciąg typu szwedzkiego.

Kierownictwo NZG szczególnie naciska kładzie na odnowienie „Halinki”, lokalu, nie cieszącego się zbyt dobrą opinią. Dlatego, poza odnowieniem lokalu, nową dekoracją, częściową wymianą zniszczonego sprzętu, planuje się tutaj także sprzedaż piwa, względnie ograniczenie tego napoju do podawania piwa butelkowego i tylko do posiłków.

Remont restauracji „Arkadia”, najbardziej reprezentacyjnego lokalu dzielnicy, przewidziany jest dopiero w 1971

roku. Ale będzie to całkowita modernizacja zakładu, która pochłonie poważne fundusze. M. in. istnieje projekt urządzenia nowego bufetu — windy — którą można będzie dowozić posiłki na I piętro, a przez to powiększy się również liczba konsumentów „góry” „Arkadii”, wyposażenia w nowe meble np. fotele obite pluszem.

Tyle o remontach. Niestety w najbliższej przyszłości nie planuje się otwarcia nowych zakładów gastronomicznych, mimo, iż liczba mieszkańców powiększa się z każdym dniem. Ostatni zakład otwarty był prawie dwa lata temu.

Brak lokali, zwłaszcza kawiarni odczuwa szczególnie centrum dzielnicy, centrum przesuwać się coraz bardziej w kierunku ul. Kołomyjskiej, Bieńczyce, Mistrzejowice. Dzielnicę powinna otrzymać kilka nowych, niewielkich kawiarni, choć jeden bar cocktailowy. Dyrekcja NZG robi wszystko, aby stopniowo uruchamiać w Nowej Hucie tego rodzaju placówki, niestety są poważne trudności z otrzymaniem lokali.

Zagadnieniu temu powinny poświęcić więcej uwagi nasze władze dzielnicowe, szczególnie Wydział Przemysłu i Handlu Przemysłowym DRN.

Kawiarni naprawdę mamy za mało... (m)

Odpowiedzi Redakcji

W sprawie znizki cła

Ob. MAŁGORZATA TROJAK zapytuje w jaki sposób może starać się o znizkę cła za paczkę z zagranicy. Otóż należność trzeba zapłacić najpierw w całość, odbierając przesyłkę zagraniczną. Następnie można starać się o znizkę, na podstawie odcinka pocztowego z renty oraz zaświadczenia wydane przez Prezydium DRN w Nowej Hucie o trudnych warunkach materialnych zainteresowanej.

Oba te dokumenty wraz z podaniem należy przesać do Głównego Urzędu Cel, Warszawa, ul. Frascati 2. Wysokość znizki zależna jest od decyzji Głównego Urzędu Cel.

Dzieńce do zespołów artystycznych: estrady piosenki, orkiestry perkusyjnej, teatryku „Krasnal”, baletu, zespołu recytatorskiego, ogniska plastycznego i ta rytmikę. W bież. sezonie Ognisko prowadzi będzie naukę gry w klasach fortepianu i gitar oraz kursy języków obcych.

Warto wspomnieć, że placówka ta zmienia prawie całkowicie wykład na przewidzianym tam remoncie w okresie wakacyjnym.

Klub Miłośników Teatru Domu Kultury HiL liczy obecnie około 900 członków. Inauguracja nowego sezonu w klubie odbędzie się 28 bm. o godz. 18.30 w kawiarni ZDK. W programie — występ Mirosławy Dubrawskiej i Tadeusza Malaka w jednoaktówce pt. „Remont — filozofom wstęp wzbroniony”. Opracowanie muzyczne — R. Kowala, plastyczne — Z. Dutki.

W nowym sezonie kierownictwo klubu planuje zorganizowanie szeregu ciekawych spotkań i imprez. Będą to wieczory teatralne, spotkania z aktorami, reżyserami, scenografami, występy Teatru Jednego Aktora itp. (m)

NOWA WYSTAWA

Prace Janiny Süsse-Muszkietowej — to nowa ekspozycja w Salonie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Alei Róż. Muszkietowa to znana, krakowska malarka (nieżyjąca już od 13 lat), bardzo utalentowana. Fisił o niej w 1956 r. Konrad Winkler: „Płomienny temperament kolorystyczny tej malarki jest wprost zadziwiający, a dzieło jej zaskakuje wdram świeżością i bezpośredniością jej wielobarwnej wizji. W swych szkicach zwłaszcza — wydobywa malarka z koloru jego maksymalną intensywność i harmonizuje kontrasty barw z nieomylną pewnością oka i ręki”.

Obecna ekspozycja składa się z kilkudziesięciu prac: portretów, kwiatów, pejzaży. Wystawa warta obejrzenia, czynna będzie do pierwszych dni października. (m)

Z notatnika obserwatora

WINOGRONA, CZYLI JESIEN

Pierwszym znakiem nadchodzącej jesieni stały się u nas co roku winogrona na stoiskach z warzywami i owocami. Tradycyjnie więc w tych dniach nadeszły piękne kłiszc winogron bułgarskich do Krakowa i Nowej Huty. A że to pierwsze transporty tych owoców, kolejkę jeszcze są. Dużo pomidorów na straganach PP Warszawa i Owoce; zaczyna się zlecić na nich coraz ładniejsze jesienne jabłka. Gorzej z węgierkami, którym podobno tegoroczna aura nie szczególnie sprzyjała. Ogólnie jednak rzecz biorąc — można się nasycić witaminami na zapas.

Sporo w tym roku było też kalonów, czyli popularnych arbużów. Może jeszcze nadejdą. Nie było natomiast w br. melonów, lubianych przez wiele dzieci. Dlaczego? Skoro już i tak importujemy owoce południowe,

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 19 do 23 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.30 „Panna młoda w żalobie” produkcji francuskiej, doz. od lat 18, od 24 do 30 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.30 „Święty zastawia pułapkę” produkcji francuskiej, doz. od lat 14.

SWIT Mała Sala od 19 do 21 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Barwy walki” (Dni filmu polskiego), doz. od lat 14, od 22 do 24 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Kierunek Berlin”, doz. od lat 11, od 25 do 27 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Ostatnie dni” produkcji polskiej, doz. od lat 11.

SWIATOWID od 19 do 21 bm. godz. 16, 18 i 20 „Przygody Tomka Sawyer’a” produkcji rumuńskiej, doz. od lat 11, od 22 do 24 bm. godz. 16, 18 i 20 „Śmierć Indianina” produkcji rumuńskiej, doz. od lat 11, od 25 do 28 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15, 18.00 i 20.15 „Kochany lobuz” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala od 17 do 20 bm. godz. 14.45, 17 i 19.30 „Człowiek z Rio” produkcji francuskiej, doz. od lat 11, od 17 do 20 bm. godz. 15, 17 i 19 „Miedzy nami złodziejami” produkcji czeskiej, doz. od lat 16, od 21 do 24 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Na les szczęścia Baltazarze” produkcji francuskiej, doz. od lat 18, od 25 do 28 bm. godz. 15, 17 i 19 „Trzy godziny miłości” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID od 18 do 21 bm. godz. 16, 18 i 20 „Synowie Katie Elder” produkcji USA, doz. od lat 14, od 22 do 24 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Dywersoni” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 14, od 25 do 28 bm. godz. 15, 18 i 20 „Ostatni Mohikanin” produkcji NRF, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

20 bm. godz. 19.15 „Słuby panińskie”, 22 bm. teatr nieczynny, 23 i 24 bm. godz. 17.00 „Droga wiodła przez Narwik”, 25 bm. godz. 11 „Król i marchewka” (ojjka), 26 bm. godz. 19.15 „Słuby panińskie”.

OGNIKO MŁODYCH ZDK

26. IX. godz. 20 — sala kina „Slinks” — spotkanie dyskusyjne klubu filmowego, film prod. USA pt. „Buster bokserem”.

OGNIKO DZIECIĘCE ZDK

24. IX. godz. 17 — z cyklu „Poznaj świat” — „Stary Gdańsk — Westerplatte” — prelekcja mgr Marii Świątowskiej, „Rus: rowna przesłuchani”.

PROGRAM TV 20—26 BM.

SOBOTA
Godz. 10.00 Orzeł — film. 11.55 Geografia dla klas VI. 13.30 Kurs rolniczy. 16.05 Program publicystyczny. 16.35 Dziennik. 16.50 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. 19.30 Dobranoc. 19.40 „Po prostu żołnierze” — film. 20.00 Warszawska Jesień. 20.45 Monitor. 21.15 Kabelet sześcioro piana „Garden Party”. 22.10 Dziennik. 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. 22.50 „Niebezpieczne miłości” — film fab.

NIEDZIELA

Godz. 9.05 Kurs Rolniczy. 9.40 Przypomnamy, radzimy. 10.00 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. 10.40 „Stawka większa niż życie”. 11.40 Dziennik. 12.00 Mistrzostwa świata na żużlu — finały. 13.05 Przemiany. 14.20 Dla dzieci. 14.55 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. 17.15 Warszawska jesień. 17.45 Klub sześciu kontynentów. 18.25 PKF. 18.55 „Pomnik na Majdanku”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.55 Program estradowy. 20.40 „Pamiętnik pani Hanki” — film. 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 15.30 Politechnika. 16.35 Dziennik. 16.45 „Zwierzyniec”. 17.30 Echo stadionu. 17.50 Kronika. 18.15 Recitale. 18.40 Eureka. 19.20

Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.55 Teatr TV. 21.40 Życie w metalu. 22.10 Dziennik. 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

WTOREK

Godz. 8.35 Kłeski i nadzieje cz. II — film fab. prod. NRD. 9.55 Język polski dla klas I licealnych. 10.55 Język polski dla klas V—VI. 12.00 „Wybieramy zawod”. 12.45 Przynależność rolnicze. 13.30 Politechnika. 16.35 Dziennik. 16.45 Kronika. 17.00 „Warszawska Jesień”. 17.30 Telewizyjny Ekran Młodych. 19.00 Wieczorne rozmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Kłeski i nadzieje” — film. 21.20 Marynarze słodkich wód. 21.45 Dziennik. 22.00 Wymiar jazzu. 22.30 Mistrzostwa świata.

ŚRODA

Godz. 8.15 Czerwone berety — film. 9.50 Fizyka dla klas VIII. 10.55 Chemia dla klas VII. 13.20 Politechnika. 16.30 „Lenin na Cypri”. 17.00 Dziennik. 17.10 Dla młodych widzów. 17.55 Kronika. 18.10 Film rozrywkowy. 18.35 Wielcy znani i nieznani. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Gielda piosenki. 20.40 Światowid. 21.10 PKF. 21.20 Studio 63. 22.10 Dziennik. 22.30 Mistrzostwa świata.

CZWARTEK

Godz. 8.15 Matematyka w szkole. 11.55 Język polski dla klas VIII. 13.30 Politechnika. 16.35 Dziennik. 16.45 Ekran z bratkiem. 17.45 Kronika. 18.05 Nad Odrą i Bałtykiem. 18.35 Przegląd muzyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przypomnamy, radzimy. 20.05 Targi krajowe. 20.40 Teatr Sensacji. 21.40 Refleksje. 22.10 Dziennik. 22.30 Mistrzostwa świata.

PIĄTEK

Godz. 10.00 Spotkanie ze śpiegiem — film. 11.55 Wychowanie plastyczne dla klas VII. 15.15 Politechnika. 16.30 Polowanie i ochrona przyrody. 17.00 Dziennik. 17.10 Miś z okienka. 17.25 Kronika. 17.40 Nie tylko dla pań. 18.00 Skąd my się znamy. 18.30 Marynarze. 18.45 Za kierownicą. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Reportaż dokumentalny. 20.40 Teatr TV. 21.50 Lektury współczesne. 22.00 Dziennik. 22.30 Mistrzostwa świata.

Książeczka mieszkaniowa od załogi HPR

Załoga zmiany A Wydz. Piecowego ZRH ufundowała książeczkę mieszkaniową PKO z wkładem 1.444 zł. Jest to dar remontowców — dla córki pracowniczki ZRH, który uległ wypadkowi inwalidzkemu — Lucyna Łasak.

Przekazanie książeczki nastąpi w najbliższym czasie. (SB)

MŁODZI PIOSENKARZE... NA START

Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka wspólnie z ZF ZBoWiD organizują kolejny, IV Konkurs Młodych Piosenkarzy. Znaczenie tegorocznej imprezy jest szczególne, ze względu na obchody XX-lecia Nowej Huty oraz XXV-lecia PRL.

Zgłoszenia do konkursu przyjmowane są w dwóch kategoriach, szkół podstawowych i średnich, solistów i małych zespołów wokalnych. W repertuarze uczestników konkursu znajdują się 3 piosenki, w tym 2 dowolnie wybrane piosenki żołnierskie oraz 1 harcerska lub rozrywkowa.

Dla wszystkich uczestników tegorocznego konkursu przewidziane są pamiątkowe dyplomy, zwycięzcy otrzymają cenne nagrody.

użyć nocnej bielizny! Niestety, nie każda ma maszynę do szycia w domu. I nie każda ma czas o raz umiejętność wykonania tego, co w spółdzielniach projektują fachowcy.

PASAŻER W BUTELCE

Nie można darować nabijania pasażerów w butelkę. Zgów naturalnie nasz kochany autobus pospieszny. W ostatnią sobotę, 13 bm., o godz. 8.43 autobus pospieszny numer 200 wysadził swoich pasażerów na przystanku przy B-1, na al. Lenina, nie dojeżdżając do kombinatu. A rozkład jazdy wskazuje, że do godziny 9-tej autobusy tej linii dowożą pasażerów do bram wjazd. Przesiadka na tramwaj, czekanie, strata czasu i nerwów.

Co by to było, gdyby PKF posłała śladami MPK i wysadziła swoich pasażerów nie dowożąc ich na miejsce przeznaczenia? Koniecznie trzeba zwiększyć kontrolę na linii pospiesznej w godzinach takich właśnie — przed zakończeniem dojazdów do huty. (m)

W Domu Kultury HiL

22 bm. kawiarnia ZDK HiL przy ul. Majakowskiego 2 gościć będzie kierownictwo i dzielnicy kulturalno-oświatowych z terenu całego Krakowa. Imprezę tę, z okazji nowego sezonu 1969/70 organizuje krakowski Wydział Kultury, obecne będą również władze kulturalne Nowej Huty i Huty im. Lenina.

Inauguracja nowego roku kulturalno-oświatowego rozpocznie się o godz. 16.

W drugiej połowie października Dom Kultury HiL organizuje występ najlepszych zespołów, które brały udział w II Międzynarodowym Festiwalu Ziemi Górskich w Zakopanem. Planuje się, iż wśród zaproszonych gości znajdą się takie zespoły, jak zespół im. Klimka Bachledy z Zakopanego, „Skalni” z Krakowa oraz zespoły żywiecki i rzeszowski.

Istnieje również propozycja, aby w imprezie wziął udział znany aktor, Wojciech Siemion.

W ZDK HiL rozpoczyna się nauka na kursach języków obcych dla dzieci. Na język angielski zgłosiło się w tym roku ponad 100 najmłodszych, nieco mniej korzysta z nauki języka niemieckiego.

Mniejszą frekwencją cieszą się kursy języków obcych dla dorosłych. W nowym sezonie kulturalno-oświatowym planuje się zorganizowanie kursów języków: angielskiego, niemieckiego i francuskiego. Nadal przyjmowane są wpisy.

W początkach października rozpoczęcie się w ZDK HiL kurs tańca towarzyskiego. Tego rodzaju kursy organizowane były już w latach poprzednich i cieszyły się dość dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Nowej Huty, pracowników kombinatu. Przeważała naturalnie młodzież.

Wpisy przyjmuje sekretariat Domu Kultury.

Zapisy przyjmują także placówki ZDK, m. in. Ognisko

Przed IV Kongresem ZBoWiD

Biwak w Niepołomicach



Bigos i grochówka, a właściwie bigos albo grochówka składały się na żołnierski obiad.



Spiewają „Smarkule”, znany aowohuckiej publiczności zespół MDK.

Co czytać?

Feliks Kon — „Narodziny wieku” — Wspomnienia z czasów młodości — o działalności rewolucyjnej, pisze wybitny działacz polskiego ruchu robotniczego (zm. 1941 r.). W pierwszej części — o partii „Proletariat” — w drugiej o latach zesłania. Przekł. Z. Korczak-Zawadzka. Książka i Wiedza, cena 50 zł.

Alfons Filar — „Opowieści tatarskich kurierów” — Autor jest oficerem MO w Zakopanem. Książkę napisał w oparciu o materiały archiwalne MSW oraz relacje bohaterów (narciarzy i przewodników), którzy w czasie okupacji pełnili rolę kurierów. W jednym rozdziale opisana jest działalność Stanisława Marusarza. Książka i Wiedza, cena 25 zł.

Andrzej Zbych — „Stawka większa niż życie” — Popularny serial telewizyjny w wydaniu książkowym. Zawiera takie tytuły jak: „Drugie narodziny”, „Partia domina”, „Ostatnia szansa”, „Wyspa”, „Noc w szpitalu”, „Kuzynka Edyta”. Iskry seria srebrnego kluczyka, cena 25 zł.

Claire Etcherelli — „Eliza, czyli życie prawdziwe” — Powieść zawierająca sporo elementów autobiograficznych. C. Etcherelli, francuska pisarka, pisze o ciężkiej pracy w fabryce i miłości do Algierczyka. PIW, cena 18 zł.

Honorata Chrościelowska — „Córka tego co tramwaje jego” — Bardzo ciekawa książka, której akcja toczy się w okresie między-

wojennym w środowisku robotniczym.

Wyd. Łódzkie, cena 15 zł.
Jerzy Putrament — „Szkarałatny krzew” — Dwieście opowiadań. W tytułowym (po raz pierwszy drukowanym), autor pisze o swym hobby — rybołówstwie. Czytelnik, seria z delfinem, cena 10 zł.

Gillian Tindall — „Najmłodsza” — Autorka porusza problem dzieci urodzonych ze zniekształconymi kończynami na skutek używania thalidomidu. Przekład Z. Kierszys. Pax, cena 18 zł.

Kącik filatelistyczny

100-lecie Wiedeńskiej Opery

W maju br. Wielka Opera Wiedeńska obchodziła swoją setną rocznicę. Z tej okazji poczta austriacka wydała okolicznościowy arkusik zawierający osiem znaczków wartości 2 sz. każdy. Znaczniki przedstawiają sceny z najpiękniejszych oper wystawianych w tym gmachu. kp



To było naprawdę mocne uderzenie. Gra zespół Zakładowego Domu Kultury HiL.



Młodzieżowa widownia — to wzięta publiczność, szczególnie gdy z estrady słychać big beat. Zdjęcia: Zb. Zint



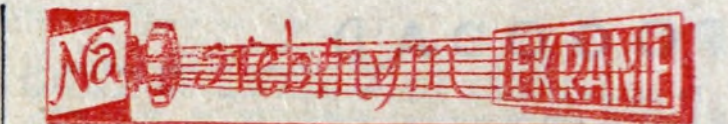
W dzisiejszej rubryce o książkach kilka słów na temat publikacji dotyczących szczególnie ważnego zagadnienia, mianowicie remontów maszyn i urządzeń. Jest to dziedzina techniki traktowana w polityce wydawniczej trochę po macoszemu, w ostatnich jednak tygodniach ukazało się kilka opracowań na ten temat, z których trzy cytuję poniżej.

Dwie z nich, wydane w Bibliotece Remontowa, to popularne, broszurowe opracowania podstawowych pojęć i zasad stosowanych w gospodarce konserwacyjno-remontowej maszyn i urządzeń, przeznaczone dla technicznych i ekonomicznych służb remontowych w przedsiębiorstwie. W obu broszurach można znaleźć szeroko przytoczoną literaturę przedmiotu w języku polskim i rosyjskim, którą czytelnik może wykorzystać na równi z prezentowanymi książkami.

Są to: J. WROTKOWSKIEGO „GOSPODARKA REMONTOWA — POJĘCIA I ZASADY OGÓLNE”, Warszawa 1969, WNT oraz J. WOJDAKA: „ZUŻYCIE I WERYFIKACJA ELEMENTÓW MASZYNOWYCH”, Warszawa 1969, WNT.

Zagadnienie tarcia oraz przeciwdziałanie na jego szkodliwe działanie, tj. smarowanie, — to temat książki J. JANECKIEGO i M. BEBĘDY PT. „TARCIE, SMAROWANIE I ZUŻYCIE CZĘŚCI MASZYN”, Warszawa 1969, WNT. Jest to węższy, ale za to pogłębiany wycinek zagadnień poruszanych w obu poprzednio wymienionych broszurach, opracowany z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia. Książka przeznaczona dla inżynierów i techników mechaników oraz dla studentów wyższych uczelni technicznych.

MGR B. WYSOCKA



„PANNA MŁODA W ZAŁOBIE”
REŻYSERIA: FRANCOIS TRUFFAUT
PRODUKCJA: FRANCUSKO-WŁOSKA
KINO: „SWIT”, 13-18 BM.

Filmem tym François Truffaut chciał oddać hołd Alfredowi Hitchcockowi, którego wpływ na jego twórczość — jak również z filmów innych przedstawicieli francuskiej nowej fali — wydaje się niezaprzeczalny. Przed realizacją filmu Truffaut przeprowadził serię rozmów z Hitchcockiem na temat stosunku do sztuki filmowej i warsztatu, które zostały wydane w formie książki.

Podstawowym źródłem inspiracji był jednak dla reżysera kryminalny romans Williama Irischa ze szkoły „czarnej powieści” amerykańskiej, przeżyjącej, swój rozkwit we wczesnych latach 40, a „odkrytej” we Francji dopiero po wojnie. Zjawisko to miało charakter bardziej socjologiczny niż artystyczny, przyczyniło się do wprowadzenia nowego typu bohatera, często cynika, walczącego samotnie nie tylko z gangsterskim podziemiem, ale i z korupcją policji i władz. Oparta na opisie fizycznego działania narracja, niebanalne charaktery i specyficzny humor tego gatunku literackiego — od dawna fascynowały Truffauta.

Film jest barwny, a w rolach głównych zobaczymy m. in. Jeanne Moreau i Jeana-Claude Brialy.

„SMIERĆ INDIANINA”
REŻYSERIA: MIHAI IACOB
PRODUKCJA 6 RUMUŃSKA
KINO: „SWIATOWID”, 22-24 BM.

Jest to po prostu dalszy ciąg „Przygód Tomka Sawyera”, ogromnie popularnej wśród

młodzieży powieści Marka Twaina. Reżyser jest absolwentem bukareszteńskiej szkoły teatralnej i filmowej. Debiutował w roku 1957 filmem „Wąwóz grozy”, następnie nakręcił film „Na scenach świata”. Obraz pt. „Obcy” przyniósł mu sukces; nagrodę specjalną na festiwalu w Maima.

„Smierć Indianina” jest filmem barwnym, dubbingowanym.

„KOCHANY ŁOBUZ”
REŻYSERIA: JEAN BECKER
PRODUKCJA: FRANCUSKO-WŁOSKA
KINO „SWIATOWID”, 25-28 BM.

O filmie tym pisałam obszernie wcześniej, przy okazji wyświetlania go już w Nowej Hucie. Przymiemy jedynie, że jest to barwna komedia przygodowa, na szerokim ekranie, z Jeanem-Paul Belmondem w roli tytułowej. Partnerują mu m. in. tak znane i popularne aktorki francuskiego ekranu, jak Mylene Demongeot i Nadja Tiller.

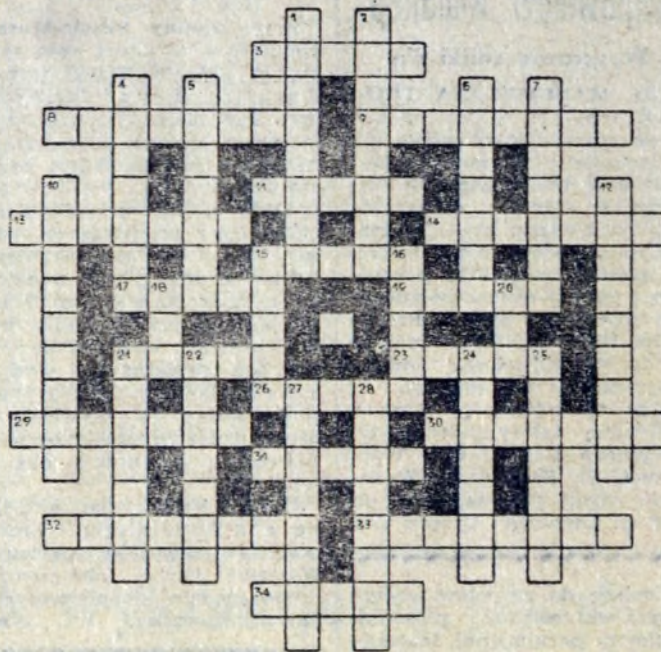
ZAKUPIŁIMY

„Pomysłowy Kekec” — barwna, szerokoekranowa baśń dla dzieci, produkcji jugosłowiańskiej; nowe przygody dziesięcioletniego Kekeca, znanego w Polsce z filmu „Powodzenia chłopcze”. Młodego bohatera w roli głównej zagrał aktor z Alpech Julijskich i nad Jeziorem Plitwickimi.

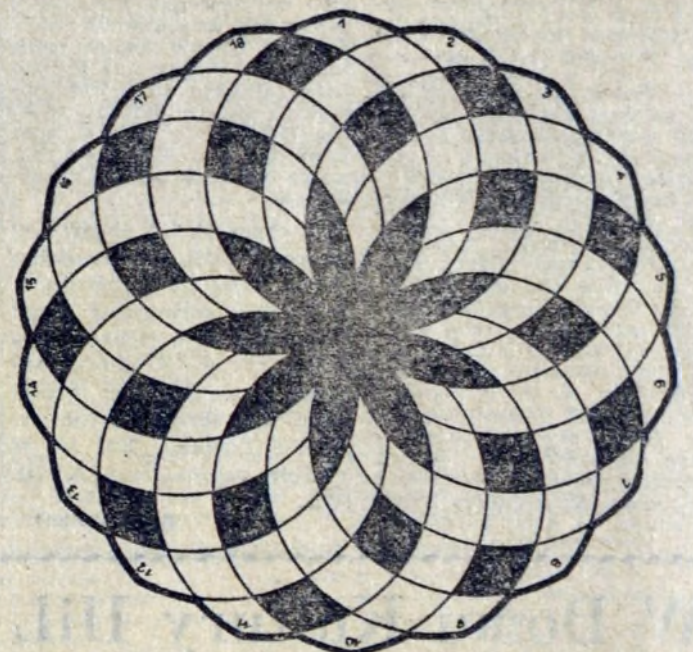
„Powrót rewolwerowca” — barwny western amerykański, dzieje kowboja poszukującego morderców swego przyjaciela i żony. Główną rolę odgrywa aktor — Robert Taylor. (dr)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

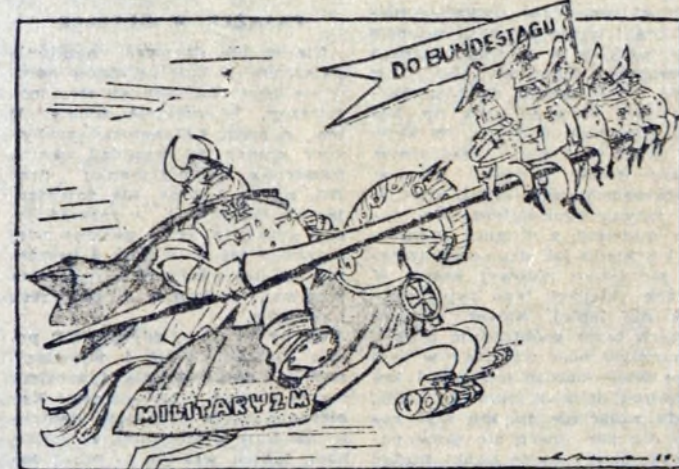


ROZETA



SATYRA W PRASIE

Manewry zachodnoniemieckiej Bundeswehry pod nazwą „Wielki skok koria szachowego” cieszą szczególnie tych reakcyjnych polityków NRE, którzy mają nadzieję dostać się w przyszłych wyborach do Bundestagu — na fali militarystycznej psychozy.



Wielki skok... („Prawda”)

Posłomo: 3. połączenie kilku nerwów, 8. ojciec Hannibala, 9. posiada nieograniczoną władzę, 11. córka Zeusa urodzona z jego głowy, 13. roślina z rodziny warzywnych — napar z jej liści ma właściwość przeciwważelną, 14. wyrzeka się korzyści, przyjemności dla wyższych celów, 15. w starożytności burzył mury, 17. obywatel Siczy, 18. aktor — kochanek, 21. pogardliwe określenie kogoś, kto zachowuje się bez godności, niepoważnie, 23. urwis, swawolnik, 26. ziele, 29. łódź ratunkowa, 30. miasto na wschód od Ostrawy — kopalnie węgla, koksownie, przemysł metalowy, 31. ustalona reputacja, opinia, 32. inaczej HiL, 33. kompozycja ziół „na nerwy” nabywana w aptekach, 34. trzynaście lew.

Pionowo: 1. śpiew i taniec na scenie, 2. ukochana, wybranka naszych pradziadków, 4. człowiek odważny, 5. dźwignia uruchamiająca mechanizm szarpący strunę w klawiesynie, 6. hydra, 7. akademik, 10. chmara owadów, które wędrując masowo niszczą wszelką roślinność, 12. podarunek, dar, 15. rzemieślnik wyrabiający tkaniny, 16. miasto n/Notecią w pow. wyrzyskim, 18. „Bez serca, bez ducha”, 20. marka motocykla (nie polskiego), 21. największe miasto Sycylii, 22. kraj kwitnącej wiśni, 24. zona brata, 25. na nich są drzewi, oklennice, 27. wielkie głupstwo, 28. skręt, wygięcie ciała, skomplikowane ćwiczenie gimnastyczne.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 26 września br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 36 WYLOSOWALI:

- 1. Kazimierz Domagała — Nowa Huta, Centrum C, bl. 2 m. 31;
- 2. Zofia Król — Kraków 25, ul. Sikorski 4;
- 3. Beata Szymkowiak — Kraków 37, os. Na Stoku bl. 17 m. 25;
- 4. Andrzej Sikoń — Nowa Huta, os. XX-lecia 16 m. 108;
- 5. Elżbieta Łada — Sekretariat Główny HiL DO3.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

Prawokrotnie: 1. spodnia strona świeżo ściągniętej skóry zwierzęcej, 3. pustynia gigant, 5. materiał skalny naniesiony przez lodowiec, 7. twórca teorii doboru naturalnego, 8. świt, 11. jeden z mitol. bliźniaków, synów Ledy i Zeusa, 13. określona część ciała, 15. adwokat dla aplikanta, 17. zobojętnienie na wydarzenia i bodźce zewnętrzne.

Lewoskrotnie: 2. jednostka siły (N), 4. ptak łowny z rodziny kuraków — na zimę całkowicie białe, 6. może być prawna, lekarska, 8. słodkie, mocne wino port., 10. dziennik ros., centr. organ KPZR, 12. tytuł władcy staroż. Egiptu, 14. znany dąb w Górach Świętokrzyskich, 16. bursztyn, 18. w staroż. najpotężniejsze obok Aten państwo w Grecji.

ROZWIĄZANIA Z NR 37

KRZYŻÓWKA

Posłomo: 7. parafia, 8. Rumunia, 10. rapier, 11. zaleta, 12. szyna, 13. Kalisz, 5. Narwik, 17. petrochemia, 20. komers, 23. pagina,

25. tango, 26. koryto, 27. czapla, 28. polonez, 29. Osterwa.

Pionowo: 1. karawan, 2. Tahiti, 3. wiersz, 4. burzan, 5. sufler, 6. Flaknik, 8. kryniczanka, 14. seter, 16. armia, 18. komodor, 19. enklawa, 21. etymon, 22. stoper, 23. pocisk, 24. grzywer.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Posłomo: 1. orkan, 4. Indus, 5. Adua, 8. Nike, 10. Czuma, 11. Orawa.

Pionowo: 1. Orion, 2. kaduk, 3. Nysa, 6. Dzuma, 7. Akaba, 9. echo.

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Adres redakcji: Huta im Lenina. Telefon: bezpośredni — 428-93, przez centralkę HiL 401-08 401-20, wewn. 43-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasa w Krakowie, ul. Wielopole 1. A-94